10 str. Piątek, 15 września 1933 20 gr.

DZIEŃ BYDGOSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

DZIEŃ POMORSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDAŃSKA

DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok IV | Redakcja i Administracja Bydgoszcz, Mostowa 6 | Telefon 22-18 Konto czek. P. K. O. 205.102 | Nr. 211

Sztorm i mgła

przyczyną katastrofy pod Kazaniem

Ppłk. Filipowicz powoli wraca do zdrowia

Zwłoki śp. kpt. Lewoniewskiego zostaną przewiezione do kraju

Moskwa, 14. 9. (Pat). Agencja „Tass" nadesłała rezultaty dochodzeń w sprawie katastrofy samolotu polskiego PZL 1. Relacja ta różni się znacznie od pierwszych wiadomości o wypadku.

Katastrofa wydarzyła się w odległości 12 km od Jagrina. Samolot przeleciał nad wsią Zasurskoje na wysokości 500 m, poczem znikł w chmurach. Aparat spadł w pobliżu wsi w miejscu zupełnie równem, pozostawiając na ziemi brózdę długości 35 m. Części aparatu rozrzucone zostały na przestrzeni pół hektara.

Kpt. Lewoniewskiego znaleziono martwego w odległości 15 m od samolotu. Ciało jego było pokryte rozwiniętym spadochronem.

Płk. Filipowicz, który pozostał w kabinie, doznał obrażeń głowy, twarzy, rąk i nóg. Niezwłocznie po upadku samolotu z pierwszą pomocą pośpieszyły miejscowe władze i ludność. Stan zdrowia płk. Filipowicza, którego przewieziono do szpitala jest zadowalający.

Prezes komitetu wykonawczego regionalnego odwiedził płk. Filipowicza w szpitalu, wyrażając mu kondolencję w imieniu władz lokalnych.

Jagrin, 14. 9. (Pat). Korespondent P. A. T., który wraz ze specjalną komisją sowiecką i sekretarzem poselstwa Rzeczypospolitej w Moskwie p. Zabiełło przybył o godz. 5.20 rano do Jagrina, donosi, że płk. Filipowicz czuje się dobrze. Doznał on jedynie lekkich zadrąśnień i potłuczeń. Pozostanie on w szpitalu 5 do 6 dni.

Katastrofa nastąpiła z powodu szturmu. Samolot trafił w mgłę. Pilot został wyrzucony, a płk. Filipowicz pozostawał w samolocie, ponieważ nie zdążył wyskoczyć.

Zwłoki kpt. Lewoniewskiego sekretarz poselstwa p. Zabiełło przewiezie samolotem do Kazania, a stamtąd dziś lub jutro koleją do Moskwy i dalej do kraju. Miejscowe władze i ludność okazują wszelką pomoc i życzliwość.

Warszawa, 14. 9. (Pat). Minister spraw zagranicznych p. Józef Beck przyjął wczoraj sowieckiego charge d'affaires p. Podolskiego, który w imieniu rządu sowieckiego złożył kondolencje z powodu tragicznego wypadku, jaki spotkał naszych lotników na terenie ZSRR, wyrażając przytem ubolewanie, że polskim lotnikom nie udało się osiągnąć zamierzonego celu. P. minister podziękował radcy p. Podolskiemu za żywe zainteresowanie się, jak i za pomoc okazaną ofiarom katastrofy i umożliwienie członkom poselstwa polskiego wyjazdu na miejsce wypadku.

Warszawa, 14. 9. (Pat). Ambasador francuski Laroche złożył na ręce zastępcy dyrektora protokółu dyplomatycznego kondolencję z powodu tragicznego wypadku, jakiemu ulegli lotnicy polscy w czasie lotu nad ZSRR.

Tam, gdzie padł serbski car Lazar...

Parlamentarzyści polscy zwiedzają Jugosławię

Białogród 14 9 (PAT). Parlamentarzyści polscy opuścili onegdaj Skoplje o godzinie 14 Wczoraj rano przybyli do klimatycznej miejscowości Vrjaczka Banja z przeszło trzygodzinnem opóźnieniem, spowodawnem przez owacje ludności, która spotykała ich na stacjach W miastach Priczina i Kossowicka Motroiwca przeszło 10 tys osób wyszło na spotkanie przedstawicieli polskiego sejmu senatu Na Kosowem Polu senatorowie posłowie polscy zwiedzili miejsce bitwy w roku 1389 i wysłuchali przemówienia jugosłowiańskiego senatora Tomicza na temat tego wiekopomnego wydarzenia w historji serbskiej. Przemówienie swoje senator Tomicz wygłosił w miejscu na którem padł serbski car Lazar W miejscowości Wuczirn ludność na przyjęcie gości polskich wybudowała bramę, na której umieszczono napis: „Witajcie Polacy"! Z Vrjaczka Banj wyjadą parlamentarzyści polscy do Serajewa.

Generał Górecki otworzył XV kongres Fidac'u

Casablanca 14 9 (PAT). Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie 14 kongresu Fidacu" Przemówienie inauguracyjne wygłosił gen Górecki.

Po posiedzeniu uczestnicy udali się do pomnika poległych gdzie generał Górecki złożył wieniec.

wieniec.

Paryż 14 9 (PAT). Sprawozdawca „Le Matin" podaje dłuższą rozmowę z gen Góreckim, prezesem Fidacu na temat zasadniczych zagadnień doby bieżącej.

Dziennik, nie szczędząc słów uznania dla pracy gen Góreckiego i dla wysiłków b. kombatantów nad utrzymaniem pokoju w Europie, stwierdza że dziś wobec nowej groźby wojny b. kombatanci są tak samo jednomyślni i złączeni we wspólnej idei jak wtedy, gdy groził całemu światu zalew niemiecki.

W tej właśnie atmosferze rozpoczyna obrady pod polskiem przewodnictwem kongres Fidacu.

Francuski minister lotnictwa Cot na lotnisku lwowskiem

Lwów 14 9 (PAT). Wczoraj o godz. 10,35 wylądowały na lotnisku w Skniłowie 2 aparaty francuskie: Vibault 10 osobowy i Bloch 8 osobowy, któremi przybyli przedstawiciele francuskich władz lotniczych.

Gości francuskich powitali przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz reprezentanci aeroklubu lwowskiego, polskich linji lotniczych „Lot" itp.

O godz. 11.30 przyleciał wprost ze Strassburga na lwowskie lotnisko francuski minister lotnictwa Cot, na aparacie „Devoitine", olbrzymim pasażerskim jednopłatowcu o 3 silnikach po 575 HP każdy. Min. Cot przybył w otoczeniu dyrektorów departamentów francuskiego ministerstwa lotnictwa.

Lwów 14 9 (PAT) W rozmowie z przedstawicielami prasy na lotnisku MINISTER LOTNICTWA PIERRE COT WYRAZIŁ RADOŚĆ, ŻE DROGA JEGO PROWADZI PRZEZ LWÓW I POLSKĘ, związaną tylu więzami z Francją. Minister udaje się do Moskwy przez Charków i Kijów. Samolot jego prowadzi jeden z najznakomitszych lotników świata — Doret. Wraz z ministrem Cotem przybył szef jego gabinetu Janneaud.

Z eskadrą ministra przybyło 12 osób. Na każdym samolocie znajduje się załogę, złożona za obserwatora, radjotelegrafisty i mechanika Po zaopatrzeniu się w benzynę i oliwę dwa samoloty, których wylądowanie poprzedziło przybycie min. Cota do Lwowa, wystartowały o godzinie 12,50 do Moskwy. Min. Cot pozostaje jeszcze we Lwowie.

Lwów 14 9 (PAT). Minister Lotnictwa Pierre Cot odleciał do Moskwy na samolocie „Vibault" Towarzyszy mu drugi samolot „Bloch".

Samolot, którym przybył do Lwowa minister Cot pozostał we Lwowie do godziny 15,20 z powodu nieznacznego defektu w motorze.

Według wiadomości otrzymanych w porcie lotniczym utrzymującym łączność radjotelegraficzną z aparatami francuskiemi dwa pierwsze samoloty francuskie przeleciały już Żytomierz i lecą na Kijów.

Do Moskwy przez Warszawę lecą Codos i Rossi

Paryż, 14. 9. (Pat). Agencja Havasa donosi, że znani lotnicy francuscy Codos i Rossi zamierzają dziś rano wystartować do Moskwy samolotem „Joseph le Brix". Pierwszym etapem podróży ma być Warszawa.

Z podróży po Rosji

wrócił Herriot do Paryża

Paryż, 14. 9. (Pat). Wczoraj o godz. 11,25 przybył do Paryża Herriot po powrocie z podróży po Bałkanach i Rosji.

Paryż, 14. 9. (Pat). Były premjer Herriot przybył z Rygi o godz. 11,25 na dworzec północny. Herriot odmówił dziennikarzom wywiadu, stwierdzając jedynie, że przyjęcie, jakie zgotowano mu w Rosji, jak również i na Łotwie przeszło wszelkie oczekiwania. W południe Herriot odjechał do Lyonu. Na dworcu lyońskim policja zaaresztowała 5 osób, które wznosiły wrogie okrzyki przeciwko byłemu premjerowi.

Pan Prezydent Rzplitej na czele subskrybentów Pożyczki Narodowej

Warszawa 14 9 (PAT). Pan Prezydent Rzplitej wraz z domem wojskowym i cywilnym wzięli udział w subskrypcji pożyczki narodowej, deklarując sumę odpowiadającą jednomiesięcznym poborom.

Minister Beck w Zaleszczykach

przyjęty będzie przez Marszałka Piłsudskiego

Warszawa, 14. 9. (Pat). P. minister spraw zagr. Józef Beck udał się wczoraj na krótki pobyt do Zaleszczyk, gdzie będzie przyjęty przez p. Marszałka Piłsudskiego, celem omówienia szeregu aktualnych zagadnień.

Uniwersytet w Cluj

w hołdzie Marsz. Piłsudskiemu

Warszawa, 14. 9. (Pat). P. Marszałek Piłsudski otrzymał następującą depeszę z uniwersytetu w Cluj:

„Dziś kiedy Polska obchodzi 400-rocznicę urodzin wielkiego króla polskiego Stefana Batorego uniwersytet rumuński w Cluj założony i bogato wyposażony przez niego w roku 1581, całem sercem przyłącza się do polskich uroczystości zapewniając, o serdecznej przyjaźni, jaką zarówno cały uniwersytet, jak i cały naród rumuński żywią dla szlachetnego narodu, którego losami Pan, Panie Marszałku kierujesz z takim samym heroizmem i mądrością.

Prorektor uniwersytetu w Cluj. (—) Dragan".

Czeski wieniec

na grobach Mickiewicza i Słowackiego

Kraków 14 9 (PAT). Wycieczka dziennikarzy słowackich zwiedziła wczoraj zabytki Krakowa Podczas pobytu na Wawelu wycieczka Słowaków złożyła wieniec na sarkofagu Mickiewicza i Słowackiego. Po zwiedzeniu Wieliczki goście opuścili Kraków.

„Krzyże Zasługi"

na piersiach członków ekspedycji polarnej

Warszawa, 14. 9. (PAT). Dnia 13 bm. w sali konferencyjnej Ministerstwa Komunikacji odbyło się uroczyste udekorowanie „Krzyżami Zasługi" członków polskiej ekspedycji polarnej na wyspie Niedźwiedziej. Po przedstawieniu p. ministrowi członków ekspedycji przez dyrektora Lugeona przemówił krótko p. Minister Komunikacji, poczem udekorował złotym „Krzyżem Zasługi" szefa ekspedycji inż. Czesława Centkiewicza, zaś srebrnymi „Krzyżami Zasługi" panów Łysakowskiego i Siedleckiego.

W imieniu uczestników ekspedycji p. inż. Centkiewicz podziękował p. ministrowi za okazaną pomoc i umożliwienie zorganizowania wyprawy.

20 tysięcy młodych kolonistów

w Prusach Wschodnich

Berlin, 14. 9. (PAT). Z informacyj, podawanych przez „Germanję", wynika, że w ostatnich czasach sprowadzono dla kolonizacji Prus Wschodnich około 20.000 młodych mężczyzn z zachodnich Niemiec. Liczba ich wciąż wzrasta. Są to przeważnie chłopi katoliccy.

O bezpośrednie stosunki gospodarcze z zagranicą

Miernikiem stwierdzającym stopień społecznego przygotowania do samodzielności politycznej, jest niewątpliwie umiejętność i zdolność gospodarowania. Zdolność ta stanowi jeden z poważniejszych argumentów w polityce zagranicznej. Wyrazem rozumnej gospodarki w skali międzynarodowej jest nietylko stan jej technicznego wyposażenia i jakość produkcji, ale także trafna ocena stanowiska poszczególnych państw jako producentów w ogólno - światowem życiu gospodarczem. Racjonalnie pojęta polityka handlowa państwa opierać się musi na dokładnej i skrupulatnej znajomości stosunków handlowych, wiążących dany kraj z innemi. Stosunki handlowe nie mogą bowiem toczyć się bezładnie. Muszą one być wynikiem pewnych uświadomionych dążeń. Ale nie wystarczają i uświadomienie i ułożenie planu, wykonanie jest niemniej ważne.

Przeprowadzenie polityki handlowej zagranicznej opiera się między innemi na pracy zagranicznych urzędów państwowych, a przedewszystkiem na działalności konsulatów. Obok urzędów konsularnych państwowych oddawna znana jest instytucja konsulów honorowych. Instytucji tej używają niemal wszystkie państwa, pomaga bowiem ona zacieśniać bezpośrednie stosunki handlowe z zagranicą.

Polska posiada stosunkowo niewielką sieć placówek zagranicznych. Obecna doba niezwykłych trudności w handlu zagranicznym wymaga zwiększenia działalności istniejących placówek. Dobrze więc stało się, że nasze ministerstwo spraw zagranicznych zwróciło uwagę na znaczenie pracy naszych konsulów honorowych zagranicą. Praca ich może być tem wydajniejsza i celowsza, im bardziej będą oni obznajmieni ze wszystkiem najaktualniejszemi i zasadniczemi sprawami polskiej polityki handlu zagranicznego.

Działalność naszych placówek zagranicznych nie może iść tylko w kierunku szukania zbytu dla polskich towarów na rynkach zagranicznych, musi ona obejmować całość stosunków Polski z poszczególnemi krajami obcemi. W stosunkach handlowych taką samą wagę niemal posiada zagadnienie eksportu jak i importu. Zarówno eksport jak i import powinien być bezpośredni. Bezpośredniość wymiany towarowej przynosi bowiem najwyższe korzyści obu zainteresowanym krajom. Aby konsulowie honorowi mogli spełniać swe zadania należycie, muszą nietylko wiedzieć o zasadniczych podstawach obecnej naszej polityki handlowej ale również powinni znać sam kraj i utrzymywać z nim bezpośrednią łączność.

Do tego celu zmierza właśnie zjazd polskich konsulów honorowych zagranicą. W chwili obecnej Polska posiada już 65 placówek konsularnych honorowych, z czego 40 znajduje się w państwach europejskich, a reszta w krajach zamorskich Oczywiście, że osobna rola przypada konsulom honorowym w tych krajach, gdzie Polska nie posiada swego oficjalnego przedstawicielstwa dyplomatycznego bądź konsularnego.

Działalność konsulów honorowych jest głównie informacyjna. Informują oni zarówno kraj, w którym reprezentują Polskę, jak i sfery gospodarcze polskie, o polityce i możliwościach handlowych obu państw. Instytucja konsulów honorowych posiada więc niezmiernie duże znaczenie w działalności propagandowej i gospodarczej.

Zwołany przez ministerstwo spraw zagranicznych zjazd polskich konsulów honorowych niewątpliwie przyczyni się do zacieśnienia ich łączności z Polską i społeczeństwem polskiem i do zrozumienia polskiej gospodarczej racji stanu. Tego rodzaju znajomość wpłynie na pogłębienie pracy naszych zagranicznych placówek honorowych.

Posiada to duże znaczenie obecnie, gdyż Polska musi nawiązywać bezpośrednie stosunki handlowe i gospodarcze z krajami zagranicznemi, dotychczas bowiem stosunki te opierały się na pośrednictwie. Takie nastawienie handlu Polski z zagranicą uzależniało nas od pośredników obcych, którzy nawet przy najlepszej swej woli wpływali na zwiększenie, bądź zmniejszenie obrotu, zależnie od rozwijanej przez siebie energji. Pośrednik handlowy szuka przedewszystkiem zysku własnego, pomijając interesy państw, między któremi zawiera umowy. Oczywiście, że interesy Polski często były upośledzone.

Usunąć tę szkodliwą organizację w naszych stosunkach gospodarczych z zagranicą można jedynie przez wyłączenie jej od zależności pośredników. Niemało przyczynić mogą się do tego również i konsulowie honorowi Polski, po zapoznaniu się z kierunkami polskiej polityki gospodarczej i z ułożonym planem pracy w tym zakresie.

Chodzi jednak o to, aby polskie sfery gospodarcze zarówno prowadzące handel eksportowy jak i importowy w odpowiedni sposób wykorzystywały sieć naszych honorowych konsulatów i przez nawiązanie z nimi jak najściślejszych bezpośrednich związków nietylko ułatwiły im pracę, al erównież przyczyniły się do pracę, ale również przyczyniły się do sunków z kupiectwem i przemysłem zagranicznym. Leży to zarówno w interesie ogólnym Polski, jak i we własnym interesie naszych czynników handlowych

Odznaczenie gen. Wieniawy-Długoszewskiego

Prezydent Miklas nadał generałowi Wieniawie-Długoszewskiemu wielką złotą honorową odznakę, tureckiemu pułkownikowi Cevdet Beyowi wielką srebrną honorową odznakę.

Ku czci Kulczyckiego

Z okazji 250 rocznicy odsieczy Wiednia odbyło się uroczyste posiedzenie właścicieli kawiarń wiedeńskich, na którem uczczono pamięć pierwszego właściciela kawiarni wiedeńskiej — Polaka Kulczyckiego.

Zakończenie kongresu

Kongres Katolików niemieckich zakończył we wtorek swe obrady. Popołudniu odbyło się trzecie plenarne zgromadzenie kongresu. Uroczystość końcowa odbyła się w katedrze św. Szczepana.

Sobieski i Piłsudski obrońcami Europy

Zagranica o rocznicy wiedeńskiej

W rocznicy Odsieczy Wiednia Prymas Belgji kardynał van Roey wystosował do Towarzystwa Przyjaciół Polski w Brukseli orędzie treści następującej:

12 września upływa 250 rocznica oswobodzenia Wiednia przez króla polskiego Jana Sobieskiego. Zdarzenie to miało tak wielką doniosłość dla cywilizacji chrześcijańskiej i nawet dla przyszłości Kościoła katolickiego że niepodobna jest nie wspomnieć o niem z podziwem i wdzięcznością. W dniu dzisiejszym stolica Austrji obchodzi uroczyście pod przewodnictwem legata papieskiego rocznicę wspaniałego zwycięstwa które ocaliło nietylko to miasto lecz także Rzym Italję i cały zachód. **Belgja zawsze była świadoma tego co zawdzięcza bohaterskim wojskom polskim które złamały ostatecznie na brzegach Dunaju napór barbarzyńców muzułmańskich.** Dlatego też z okazji tej pamiętnej rocznicy z uczuciami żywej wdzięczności wznosimy dusze nasze do Boga myśląc o tych którym przypadło w udziale urzeczywistnić wyroki Opatrzności. — **Obowiązkiem naszym jest czcić bohaterstwo w służbie najszlachetniejszej sprawy dlatego też składamy głęboki hołd pamięci króla — rycerza Jana Sobieskiego i jego dzielnych żołnierzy.** Pragnąłem stwierdzić wobec panów jak dalece łączymy się we wspomnieniu zwycięstwa pod Wiedniem z którego Polska jest tak słusznie dumna. Czuję się szczęśliwym mogąc stwierdzić wspólnotę uczuć, jakie łączą oba nasze kraje przy tej okoliczności a które czują się złączone i rozumieją się wzajemnie w tylu innych dziedzinach.

POLSKA — CZUJNĄ PLACÓWKĄ

Równocześnie premjer belgijski hr. de Brocqueville wystosował do Towarz. Przyjaciół Polski pismo treści następującej:

„Nie mogę pominąć milczeniem obchodzonej przez was rocznicy **najwspanialszego zwycięstwa w historji Polski,** zwycięstwa, które miało wpływ decydujący na losy całego chrześcijaństwa. Muszę wyrazić cały mój podziw dla roli, jaką Polska odegrała w przeszłości i jaką dzielnie odgrywa i w chwili gdy największe niebezpieczeństwa zagrażają raz jeszcze pokojowi Europy. Okryta sławą konnica, którą król Jan III rzucił zwyicęsko na niewiernych **jest gotowa dzisiaj, jak i dawniej, z szablą w ręku bronić słusznej sprawy.**

W szczególnie pięknym artykule zamieszczonym „w La Metropole" min. Segers pisze m. in. „Belgowie, których kraj był również w szponach drapieżnego ptaka z tamtej strony Renu, czy myśleliście kiedy o zwycięstwie Sobieskiego i późniejszej niewdzięczności historji? Gdyby nie rozbiory Polski, los Belgji w roku 1914 byłby inny. **Nieszczęścia Belgji wynikły ze wzrostu potęgi Prus zaś Prusy wyrosły na nieszczęściu Polski. Podobnie jak** Francuzi **mieli bitwę nad Marną, Polacy mieli bitwę pod Warszawą.** Zatrzymano dzięki niej czerwoną nawałę, biorąc w niewolę wielką liczbę jeńców. **Bitwa nad Wisłą wygrana dzięki genjuszowi wojskowemu Marszałka Piłsudskiego, była zdarzeniem równoważnem z bitwą pod Wiedniem".**

Wszystkie pisma genewskie zamieściły obszerne artykuły dotyczące odsieczy wiedeńskiej, stwierdzając, iż **Sobieski ocalił Europę. Podobna rola została spełniona w 1920 roku** przez Marszałka Piłsudskiego **i wojska polskie „la Suisse" pisze: „1683 r. i 1920 r. są to dwie daty kapitalne w historji Europy, której cywilizacja uratowana została przez genjusz Sobieskiego i Piłsudskiego".**

Młodzież szkolna w hołdzie królowi Sobieskiemu



W 250-letnią rocznicę pamiętnej bitwy młodzież szkół warszawskich składa wieniec u stóp pomnika Króla Sobieskiego przy ul. Agrykoli.

Austrja — Królowi Sobieskiemu

Prezydent Miklas naprawia błąd cesarza Leopolda

Na szarfie złożonej przez kanclerza w kaplicy króla Sobieskiego na Kahlenbergu znajduje się napis: **„Rząd Związkowy — Sławnemu Królowi Polskiemu''.**

Drugi wieniec złożył związek pułku. „Deutschmeistrów'' z napisem **„Dzielnym Bojownikom Polskim i Ich Wielkiemu Królowi''.**

Legat papieski kardynał La Fontaine zwiedził wraz z biskupami polskimi kaplicę Sobieskiego i kościół św. Józefa wyrażając się z uznaniem o artystycznem odnowieniu kaplicy.

W czasie uroczystości odbytej na placu bohaterów Prezydent Republiki Austrjackiej podniósł w swem przemówieniu zasługi Sobieskiego w dziele oswobodzenia Wiednia. Dzielny i w licznych bojach z Turkami doświadczony król polski Jan Sobieski — powiedział prezydent Miklas — **przywiódł z sobą w poczuciu najszlachetniejszego obowiązku chrześcijańskiego znaczną armję, aby oswobodzić chrześcijaństwo zachodnie. Otrzymawszy od kościoła i cesarza naczelną komendę, nad całą armją sprzymierzonych poprowadził Sobieski armję tę** według dobrze ustalonego wraz z ks. Lotaryńskim planu wojennego do wielkiej bitwy decydującej. Po gwałtownych zmaganiach **husarze polscy przerwali front turecki,** zmuszając wroga do ucieczki.

Z udziałem Marszałka Piłsudskiego

Obchód odsieczy wiedeńskiej w Krakowie

W związku ze zbliżającym się terminem obchodu 250 lecia odsieczy Wiednia oraz zapowiedzianym przyjazdem do Krakowa Marszałka Piłsudskiego, odbyła się pod przewodnictwem prezydenta miasta Krakowa dr. Kaplickiego konferencja zarządu miasta przy udziale delegatów wojskowych i cywilnych.

Ustalono że obchód rocznicy odsieczy wiedeńskiej odbędzie się podczas przyjazdu Mar**szałka Piłsudskiego zapowiedzianego z początkiem października na rewję 12 pułków kawalerji.**

Zarząd miasta projektuje urządzenie triumfalnego wjazdu Marszałka do Krakowa i powitanie Dostojnego Gościa przez reprezentację miasta i obywatelstwa. **Centralnym punktem programu będzie wielka rewja kawalerji** na Błoniach krakowskich.

Przewidziany jest wielki zjazd z całej Polski a zwłaszcza z sąsiednich województw, — nadzwyczajnemi pociągami. Zarząd miasta przygotuje specjalne trybuny na Błoniach dla kilkunastu tysięcy widzów.

Papierowe swastyki hitlerowców

Policja wiedeńska aresztowała **w czasie manifestacji** „Frontu ojczystego" **kilkudziesięciu narodowych socjalistów, którzy usiłowali rozrzucać po ulicach papierowe swastyki. W 2 kawiarniach** na Ringstrasse **podrzucono rurki** szklane z gazem łzawiącym.

W ciągu nocy policja zmusiła aresztowanych do oczyszczenia ulic zaśmieconych swastykami Wozów do zabrania śmieci dostarczyła gmina wiedeńska.

„Mazur" zawieszony

Prezydent rejencji olsztyńskiej zawiesił na przeciąg trzech miesięcy czasopismo polskie „Mazur" przeznaczone dla Polaków na Mazurach. Zawieszenie nastąpiło z powodu artykułu pt. **„Ziarno, które padło na skałę" zamieszczonego na łamach „Mazura".**

Piekiełko w rodzinie hitlerowskiej

Goering marzy o dyktaturze

Coraz częściej mówi się o dążnościach dyktatorskich Goeringa i coraz więcej obiega zakulisowych pogłosek o fermentach w łonie partji hitlerowskiej na tle niepohamowanej ambicji Pruskiego premjera. Nie wystarczą mu olbrzymie pełnomocnictwa w Prusach, ani tytuł ministra lotnictwa Rzeszy, ani stanowisko prezydenta Reichstagu. Goering zmierza ostatnio do opanowania stanowiska ministra Reichswehry. Na tym tle właśnie rodzą się w łonie stronnictwa najrozmaitsze plotki i intrygi, w których niezaspokojona ambicja Goeringa olbrzymią odgrywa rolę.

Aby zrozumieć dokładnie tło tych zakulisowych walk, zdać sobie należy sprawę z nastrojów, jakie panują ostatnio w łonie Reichswehry. Z naciskiem należy bowiem podkreślić, że armja niemiecka nie została całkowicie opanowana przez hitlerowców i nie poddała się tym wszystkim zarządzeniom, które podporządkowały całkowicie partji rządzącej wszystkie inne organizacje i ugrupowania. Z drugiej strony rząd Hitlera z łatwo zrozumiałych względów nie chce i nie może stawiać na ostrzu noża sprawy „uporządkowania'' stosunków w Reichswehrze.

Ambitny Goering ma masę przeciwników nietylko w łonie armji, ale i wśród swych najbliższych współtowarzyszy partyjnych. Ci ludzie właśnie, zazdroszczący mu laurów i stanowiska, zwłaszcza ostatnio po mianowaniu go generałem, donoszą o każdym kroku Goeringa Hitlerowi i judzą kanclerza przeciwko niemu. Te czynniki partyjne pozostają w ścisłej łączności z ministrem Reichswehry generałem von Blombergiem i jego najbliższem otoczeniem. Dlatego też o każdym kroku i posunięciu Goeringa,, które zbliżałoby go do upragnionego celu, donoszą natychmiast zaufanym oficerom sztabu generalnego, którzy przy milczącej zgodzie ministra Reichswehry, dążą wszelkiemi siłami do sparaliżowania wysiłków Goeringa.

I prezydent Hindenburg, którego rola dziś sprowadza się właściwie już tylko do występowania w charakterze reprezentacyjnym, przez najbliższe swe otoczenie podlega wpływom nieprzychylnym dla Goeringa. W otoczeniu prezydenta wytworzył się nastrój tego rodzaju, iż położenie podpisu prezydenta Rzeszy pod akt nominacyjny, mianujący Goeringa ministrem Reichswechry może być związane z poważnemi zaburzeniami politycznemi.

Załoga balonu „Kościuszko“



Por. Burzyński (z lewej) i kpt. Hynek w gondoli balonu „Kościuszko", który zdobył puhar Gordon Benneta.

Magistrala Śląsk — Gdynia

na obradach paryskich

W Paryżu odbyło się posiedzenie rady Francusko — Polskiego Towarzystwa Kolejowego. Jak wynika ze sprawozdań, roboty budowlane przewidziane w programie realizacji pierwszej transzy pożyczki są na ukończeniu. W obecnej chwili przez linję przebiega dziennie do 10 pociągów towarowych i 3 pary pociągów osobowych i pośpiesznych. Z zestawienia prowizorycznych danych o pracy taboru wynika, że linja pracuje sprawnie i w bardzo pomyśln warunkach, gdyż obsługuje przeważnie pociągi tranzytowe, nie wymagające specjalnych wydatków eksploatacyjnych.

Obrady dotyczyły m. in. zakupna taboru kolejowego do nowej linji oraz związanej z tem sprawy przejęcia od ministerstwa komunikacji eksploatacji ruchu we własny zarząd.

Grupa francuska w zasadzie wyraziła zgodę na zakup taboru kolejowego w Polsce za sumę około 100 miljonów franków ale wystąpiła z propozycją rozłożenia zapłaty tej sumy na raty. Prowadzone są nadal rozmowy, mające na celu ustalenie wysokości ewentualnej pierwszej wpłaty na tabor kolejowy i skrócenia okresu spłaty rat dalszych. a

Izba ubezpieczeń społecznych

na czele wszystkich zakładów i ubezpieczalni

Prace nad realizacją postanowień ustawy scaleniowej w ubezpieczeniach społecznych posuwają się szybko naprzód i pod koniec października mają być zakończone.

Plan scalenia przewiduje utworzenie wspólnych dla wszystkich rodzajów ubezpieczeń tj. chorobowych, wypadkowego, inwalidzkiego i ZUPU — Ubezpieczalni społecznych w każdym okręgu.

Ubezpieczalnie społeczne stanowić będą pewnego rodzaju centralę rozrachunkową i ewidencyjną tych zakładów. Na czele zaś wszystkich zakładów i ubezpieczalni stanie ogólnopaństwowa instytucja — Izba ubezpieczeń społecznych. Organizacje rolnicze czynią energiczne zabiegi o możliwie jak najwcześniejsze wprowadzenie w życie ustawy scaleniowej. — Ustawa ta bowiem przyniesie rolnikom największą ulgę, zwalniając ich od przymusu ubezpieczeniowego w Kasach Chorych.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa termin wejścia w życie ustawy ustalony będzie na 1 stycznia 1934 r.

Wraz z ustawą scaleniową zaczną obowiązywać znowelizowane przepisy o urlopach robotniczych i o skasowaniu angielskiej soboty co ma pewne znaczenie i dla przemysłu.

Dolar spada

Alarmujące wieści z za oceanu

W Nowym Jorku utrzymują się uporczywe pogłoski o rzekomo bliskiej dalszej inflacji. Pogłoski te spowodowały na giełdzie nowojorskiej silną zniżkę kursu dolara. W angielskich kołach handlowych liczą się z tem, że najpóźniej w październiku okaże się konieczna dalsza inflacja w Stanach Zjednoczonych.

Obecna zniżka kursu dolara była spowodowana również przez okoliczność, że w urzędowo podanej statystyce stwierdzono wysokość kapitału ostatnio wycofanego do Anglji ze Stanów Zjednoczonych. Wysokość tego kapitału oceniają na **500 miljonów dolarów.**

Liga drogowa

Z inicjatywy p. Stefana Tyszkiewicza przy czynnem poparciu Automobilklubu Polski, powstaje w Warszawie Liga Drogowa. W skład Ligi wejdzie prawdopodobnie szereg organizacyj automobilowych i turystycznych.

Celem Ligi Drogowej jest akcja w sprawie naprawy i budowy dróg, propaganda wśród ludności wiejskiej w kierunku organizowania robót drogowych, sadzenia drzew na szosach, odpowiedniej sygnalizacji, odpowiedniego kucia koni itp. Pozatem Liga zajmie się specjalnem szkoleniem robotników drogowych za pomocą odpowiednich odczytów itp.

Tragiczny lot



Dyrektor Departamentu Lotnictwa Cywilnego w Ministerstwie Komunikacji plk. Filipowicz (na lewo) i ś. p. kpt. Lewoniewski, którzy lecąc nad Rosją Sowiecką z zamiarem pobicia rekordu lotu bez lądowania ulegli katastrofie w odległości 90 km. od Kazania

Przed zjazdem działaczy BBWR w Gdyni

Dnia 1 października odbędzie się w Gdyni zjazd działaczy gospodarczych i społecznych BBWR. W związku z tem w sekretarjacie wojewódzkim BBWR w Toruniu odbyła się konferencja, w której wziął udział poseł Czernichowski. Na konferencji omówiono sprawy organizacyjne Zjazdu w Gdyni.

Jak dowiadujemy się uczestnicy Zjazdu w Gdyni korzystać będą mogli na przejazd do Gdyni i z powrotem z ulg kolejowych.

Z pobytu parlamentarzystów w Jugosławji

Wycieczka parlamentarzystów polskich przybyła we wtorek do Skoplie, gdzie powitana była na dworcu przez przedstawicieli władz cywilnych, wojskowych i miasta oraz licznie zebraną publiczność. Goście polscy przy przejeździe przez miasto byli owacyjnie witani na ulicach. Zarząd miasta podejmował gości polskich śniadaniem.

Z zagadnień rzemieślniczych

Z kół rzemieślniczych otrzymaliśmy obszerny materjał, nawiązujący do artykułu zamieszczonego przez nas a omawiającego sprawę terminatorów rzemieślniczych. Rzeczowe uwagi przedstawicieli rzemiosła pomorskiego zamieścimy w następnym numerze.

Arcybiskup Berlina

Rzymski korespondent „Le Rempart“ donosi, że w drugiej połowie listopada Ojciec św zwoła konsystorz na którym mianowanych będzie kilku kardynałów, m. in. ma otrzymać nowego arcybiskupa Berlin. Korespondent podkreśla, że sfery watykańskie nie rezygnują z walki z hitlerowskim protestantyzmem i dlatego właśnie postanowiły stolicę Rzeszy uczynić siedzibą jednego z najwyższych dostojników Kościoła.

Wizyta dziennikarzy belgijskich w Gdyni

Dnia 15 września br. przybędzie do Gdyni belgijski *okręt-wystawa „Leopoldville“*, który zatrzyma się w naszym porcie przez dwa dni.

Na pokładzie statku „Leopoldville" znajduje się *15 dziennikarzy belgijskich*, którzy przez czas pobytu statku zwiedzą miasto, port, urządzenia przeładunkowe, oraz większe zakłady przemysłowe na nadbrzeżu.

Dziennikarzy belgijskich przyjmować będzie *Oddział Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich w Gdyni.*

Kursy harcerskie wśród wychodźców

Związek Harcerstwa Polskiego zorganizował w czasie sezonu letniego 23 kursy instruktorskie dla kierowników pracy harcerskiej wśród wychodźtwa polskiego. Kursy te zorganizowano we Francji, Niemczech, Czechosłowacji itp.

Pozatem Związek zorganizował czwarty kurs morski w ośrodku morskim w Gdyni dla harcerzy-żeglarzy. Kurs zgromadził 163 uczestników z wszystkich organizacyj harcerskich.

Czerwona wędrująca kula

Tajemnicze zjawisko w Prusach Wschodnich

W jednej z gazet wiedeńskich znajdujemy bardzo dziwną a niesamowitą opowieść o tajemniczem światełku zaobserwowanem przez autora poniższych wspomnień za granicznym kordonem, dzielącym Pomorze od Prus Wschodnich.

— Spędzałem — czytamy — czas jakiś w Prusach wschodnich na wsi u mego krewnego. Majątek ten znajdował się w pobliżu szosy, za którą rozpościerały się uprawne pola, należące do tego gospodarstwa. Było to w jesieni. Dnie były mgliste i ciemne.

Pewnego dnia około godziny 7 wieczorem przybiegł do mnie podniecony i zestraszony rządca i oświadczył mi, że na drodze do wsi dokąd właśnie się udał wraz ze służbą pokazało mu się jakieś dziwne światło. Wyglądało tak jakgdyby się zbliżał do niego ktoś trzymający latarkę ciemno czerwoną. Światło — które znajdowało się ponad ziemią skierowało się w kierunku idących drogą ludzi i stanęło na 10 kroków przed nimi. Kobiety przerażone rozbiegły się, rządca zaś zapytał: „kto idzie“? Ku jego wielkiemu zdziwieniu nikt się nie odezwał przyczem zobaczył że światło nie pochodzi z latarni, ale samo wędruje.

Światło jednakże „odpowiedziało“ na zapytanie, na swój sposób, gdyż zawróciło i znikło za niewielkiem wzgórzem.

Zainteresowało mnie — pisze dalej autor — to zjawisko i udałem się wraz z rządcą na wspomniane miejsce. Przez chwilę nie mogliśmy nic dojrzeć. Nagle jednak zobaczyłem w oddaleniu może 50 kroków czerwoną rozpaloną kulę która zaczęła się toczyć, jaskrawo rozświetlając zieloność pola. Po chwili kula podniosła się aż na wysokość 15 metrów i popłynęła dalej. W odległości dwóch metrów od niej zjawiło się drugie światło i oba zakreślając elipsy latały tam i z powrotem. Trwało to tak długo, że miałem czas sprowadzić właścicieli majątku i razem przyglądaliśmy się dziwnemu zjawisku nie mogąc go sobie wytłómaczyć.

Powtarzało się ono potem bardzo często. Jeśli jednak ktoś chciał się zbliżyć do tajemniczego światła uciekało i ciemniało poczem ukazywało się znowu w innem miejscu.

Nie mógł to być błędny ognik gdyż okolica nie była bagnista przyczem czerwony blask świadczy że musiało to być coś innego“.

Tajemnicza czerwona kula wędrująca w Prusach Wschodnich kto wie czy nie kryje w sobie żądła odwetowego i nie należy do tych dobrze ukrytych i zamaskowanych przygotowań wojskowych jakie dziś Niemcy bez przerwy oznymią.

W swaty do Adampola

Polska wieś nad Bosforem

Niema prawie zakątka ziemi, gdzieby nie istniał **ślad wychodźtwa polskiego.** W czasach niewoli księgi pielgrzymstwa polskiego wiodły nas po wszystkich szlakach globu ziemskiego, i dopiero dzisiaj **Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy** jednoczy i zrzesza **rozproszonych po świecie synów ziemi polskiej.** Po r. 1831 powstała w **Turcji cała kolonja emigrantów polskich.** Wśród wygnańców panowała straszliwa nędza, to też orędownik emigracji naszej „**książe Adam Czartoryski zakupił w pobliżu Bosforu kilkaset hektarów ziemi** i osadził tam uczestników powstania, do których dołączyli się potem po wojnie krymskiej zdemobilizowani kozacy **legji polskiej Michała Czajkowskiego.**

Osadę tę nazywali Turcy „**Polonaski**" co znaczy „wieś polska". Polacy nadali jej imię **Adampol na pamiątkę założyciela księcia Adama.**

Wieś ta istnieje dotąd. Rządzi **się specjalnym regulaminem** opracowanym jeszcze przez Czartoryskiego, dostosowywanym zwolna do **warunków coraz to nowszych.** Do dziś dnia jednak pozostała w **mocy obieralność wójta wybieranego przez osadników.** Prawo sprzedaży ziemi zastrzeżono wyłącznie dla Polaków.

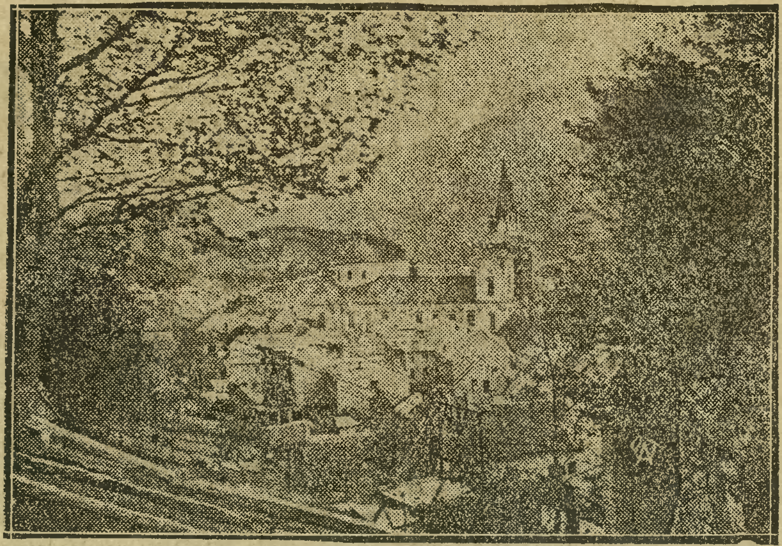
Adampol składa się z około 30 gospodarstw i położ. jest prześlicznie. Ze Stambułu jedzie się godzinę statkiem przez Bosfor, potem zaś **parę godzin konno,** albo wózkiem (bardzo romantycznie). Koloniści gospodarzą na roli, uprawiają żyto, pszenicę, kukurydzę i owies. Przy chatach kwitną grusze, jabłonie, śliwy, wiśnie, a także południowe egzotyczne **figi i wyborne winogrona oraz brzoskwinie.**

Polacy z Adampolu zajmują się również myślistwem. Niebyle jakie zdbywają też łupy. Polują na dziki, szakale, wilki i bażanty. Innem jeszcze źródłem dochodu kolonistów polskich są letnicy, którzy przyjeżdżają na wywczasy. Są wśród nich Włosi, Anglicy, Turcy, Grecy, niektórzy z nich tak się rozmiłowali w tem polskiem życiu wiejskiem, że od długiego szeregu lat rok rocznie do Adampola przyjeżdżają.

We wsi znajduje się **mały kościołek,** do którego dojeżdża co drugą niedzielę ksiądz z Konstantynopola, jest też i **szkółka,** gdzie jednak nauka natrafia na duże trudności, gdyż trudno o nauczyciela, któryby posiadał dobrze oba wymagane języki: **polski i turecki.**

Pod względem gospodarczym i kulturalnym Adampol stoi wyżej od sąsiednich wsi tureckich, a koloniści są **przeważnie zamożni.** Dla utrzymania swej odrębności narodowej żenią się przeważnie między sobą, to też prawie wszyscy są ze sobą spokrewnieni. Czy nie byłoby dobrze nawiązać **bliższą łączność Adampolu z Macierzą i przysłać im z Ojczyzny kilku malowanych chłopców i krasnych dziewczyn polskich?**

Kahlenberg



Historyczne miejsce pod Wiedniem, z pod którego wojska Sobieskiego rozpoczęły zwycięski atak na Turków.

Fotograf skazańców

Lekarz bez serca

W jednem z pism zagranicznych **ukazał się** niesamowity wywiad jednego z dziennikarzy z **najdziwniejszym lekarzem na świecie, człowiekiem o najtwardszem chyba sercu, który ze szczególnem** zamiłowaniem fotografuje ostatnie chwile skazańców.

Jest to kapitan Thomanson właściciel kliniki w jednem z miast Stanów Zjednoczonych. Objechał on już całą kulę ziemską i **był** na niezliczonej ilości egzekucyj, przyczem wszędzie fotografował skazańców w najrozmaitszych a jakże tragicznych sytuacjach i okolicznościach. Dziwny, makabryczny ten fotograf zebrał już do swego albumu kilka tysięcy fotografij. Dzięki listom polecającym otrzymuje zwykle poparcie miejscowych władz i zbliska przygląda się strasznemu widowisku.

— Najmniej zajmujące są egzekucje przez rozstrzelanie — mówi w swym wywiadzie dr. Thomanson. Niedawno byłem w Szanghaju na **masowem rozstrzelaniu 14 bandytów.** Egzekucja odbywa się tam publicznie, na placu, wobec tłumu gapiów. Wszystkim bandytom kazano spisać testamenty i **przywiązano** ich do słupków. Potem **żołnierz z rewolwerem** podchodził kolejno do każdego i **strzelał prosto w głowę.** Nie zdążyłem zrobić kilku fotografji, a już wszyscy byli martwi. **Na szczęście (!!)** miałem przy sobie dwie kamery, więc mogłem robić zdjęcia na zmianę. Egzekucje w Chinach znudziły mnie. Dużo ciekawsze są egzekucje przez powieszenie. Mam takich zdjęć **kilkaset!** Pierwsze jakie zrobiłem zdjęcie z powieszenia nie udało mi się, bo **skazaniec wytrącił mi aparat z ręki.** Innym razem kulis - morderca skazany na śmierć uniósł się złością na mnie i ciągle obrzucał mnie przed egzekucją wyzwiskami:: **To skandal! Mnie tu wieszają, a ten biały pies robi sobie ze mnie widowisko!"**

Biedny kulis - morderca, któremu amator sensacyj nie dał nawet umrzeć spokojnie!

Budujmy „Flotę Narodową"!

Z poza Babiej góry ze złotą uzdeczką

Zwycięstwo Sobieskiego pod Wiedniem ma bogate karty w poezji obcego piśmiennictwa. Słowacy, w których kraju Sobieski zbierał również laury do wieńca swojej sławy, opiewali go w piosence ludowej. Oto jej dosłowny przekład;

Poczekajmy chłopcy
Niech przyjdzie Sobieski,
Niech przyjdzie Sobieski
Przez tę górę śląską
Z poza Babiej góry.
Na bulanym koniu
Ze złotą uzdeczką
Na pomoc Huzarom,
Wiedniu, Cesarzowi
Ten będzie wojował
Przeciwko Turkowi.

Sekta obrośniętych

W Waldenburg (Niemcy) powstała sekta dążących do państwa Bożego, która odprawia podczas swoich zebrań obrzędy spirytystyczne. Z pośród przepisów obowiązujących członków tej sekty wyróżnia się swą oryginalnością zakaz używania brzytwy i golenia zarostu. — Ponieważ sekta jednała sobie coraz więcej zwolenników wśród ludności miejscowej, przeto z nakazu władz została rozwiązana.

Wyprawa po złoto w samolocie

do niedostępnych terenów Labradoru

Niedawno wyjechała z Londynu na Labrador wyprawa, w której skład wchodzą geologowie, inżynierzy i dwaj lotnicy. Wyprawa zaopatrzona jest w duży samolot typu Handley Page, a celem jej badań ma być określenie miejsca położenia złotodajnych terenów Labradoru.

Zgodnie z danemi komisji geologicznej, która zbadała ten ląd przed woma laty, pokłady złota na Labradorze przewyższają swem bogactwem **nawet słynne** Clondyke. Trudno jednakże dotrzeć do miejsc, gdyż już sama jazda na saniach **zaprzężonych w psy trwa** od 5 do 6 dni, inne zaś środki podróżowania są tam niemożliwe. Dlatego też powstała myśl wykorzystania samolotów, celem dotarcia do niedostępnych okolic oraz dla przewiezienia wydobytego złota.

Bazę dla statków powietrznych wybudowano w Girale, na brzegu **jeziora Hamilton.** — Przestrzeń od bazy do ośrodków złotodajnych, które znajdują się na wysokości 50° północnej szorokości i 66° zachodniej długości przebyć można samolotem w ciągu paru zaledwie godzin. W razie powodzenia wyprawy zaprowadzone będzie stałe połączenie lotnicze pomiędzy Rigale i złotodajnemi terenami. Wyznaczono już nawet cenę za przejazd, która wynosić będzie 1 proc. wartości złota. Lotnisko w Rigale będzie strzeżone przez straż zbrojną, a nadto każdy pasażer będzie ubezpieczony zarówno na wypadek śmierci jak i kradzieży.

Tak zmieniono romantyczne rzemiosło pionierów i poszukiwaczy złota; o wyprawach na samolotach nie śniło się ani Main Raydeowi ani nawet Londonowi.

ALFRED SWIERKOSZ

Wspomnienia o Janie III Sobieskim na Kaszubach

II.

Kto aleję założył? Lipy bowiem mają (niektóre tylko) więcej niż czterysta lat. Czy Maciej Bolszewski któremu Zygmunt August w r. 1548 dał na własność Rucewo? Czy Ernest Weyher, lub syn jego Jan? Czy też wnuk Ernesta Jakób? — Trudno na to znaleźć odpowiedź. Na tych właścicieli nic bowiem nie wskazuje, gdyż będąc bez tradycyj magnackich, potomkowie prostego szlachcica pomorskiego, nie mieli gestów tak wielkopańskich, by siedzibę swą zdobić potężną aleją. Z Weyherów bowiem tylko Jakób, żonaty z księżniczką Joanną Radziwiłłówną, utrzymywał dom swój na szerokiej stopie i możliwem jest, iż on dał początek alei — wszystko jednak przemawia za tem, że **Sobieski założył aleję** i o nią się troszczył, kiedy do takich imponujących rozmiarów się rozrosła i przetrwała wieki. Przemawia za tem i **tradycja ludowa,** w której ziarno prawdy niewątpliwie tkwić musi. Może więc pozostać przy alei królewskość, jaką ją obdarzyła nietylko natura, ale i jej długoletni właściciel.

Wśród ludu kaszubskiego okolic Rzucewa po dzień dzisiejszy hodowane są konie, których **przodkami były konie tatarskie,** sprowadzone przez Sobieskiego z walk z nawałą tatarską. Konie te w ciągu stulecia na skutek krzyżowania się z innemi gatunkami zatraciły swe charakterystyczne cechy, ale bystre oko zasiedziałych tu od wieków mieszkańców poszczególnych rodzin kaszubskich odróżnia je natychmiast, wskazując na potomka tatarskiego. W ciągu kilkukrotnego pobytu w Rzucewie na szczegół ten charakterystyczny i wysoce znamienny zwrócił mi uwagę jeden z najstarszych i najpoważniejszych mieszkańców niedalekkiej wioski Osłonina, sam takiego konika posiadający.

GDAŃSK KRÓLOWI JANOWI.

W samym **Pucku** zachowały się tylko dwa odpisy dokumentów (oryginały znajdują się w archiwum w Gdańsku), wygotowane przez Jana III w Gdańsku **dnia 31 sierpnia 1677 r.** Są to potwierdzenia przywilejów i praw, **nadanych Puckowi.** Pierwszy dokument znajdujący się w Gdańsku, wygotowany jest na pergaminie, długości 53.8 szerokości 36 cm. Inicjał „J" ozdobiony jest arabeskami i koroną. Drugi jest nieco skromniejszych wymiarów: długość 50,8 szerokość 36 cm. W odpisie w aktach miasta znajduje się również dokument z przemową z jednego z rajców Gdańska, który, gdy komisarze króla Jana III w dniu 4. 4. 1678 r. przejmowali warownie pucką, wzniósłszy puhar tak powiedział:

„Na zdrowie Najjaśniejszego i Najmiłościwszego króla i całego królewskiego domu wychylam ten puhar i oddaję jednocześnie Wam, Szlachetni Panowie, w imieniu i za zgodą Magistratu, moich w Radzie Towarzyszy oraz wszelkich królewskiego miasta Gdańska praw, klucze puckiego grodu. Ile razy Puck wspomnę, tyle razy z podziwem wyroki Boskie wspominam: Gdańsk bowiem i ta mieścina nie stały się nigdy zdobyczą wojowniczego szwedzkiego króla, lecz pozostając jak Westalka czystemi, wierności dochowały. W całej Rzeczypospolitej chlubić się mogą, że nigdy od niej nie odpadły, nigdy nieprzyjacielowi szwedzkiemu nie uległy. W całych Prusiech dwa tylko te miasta tem się szczycą, gdyż wszystkie inne, większe i mniejsze, zdobytemi zostały. Puck zawdzięcza to jednak prócz Boga także i walecznemu Gdańsku, który mu we wszystkich opresjach z pomocą bieżał, bo umacniał i utrzymywał. Klucze te, żadnego Szweda ręką nietknięte, czyste i nieskalane oddają, ciesząc się sercem, że znów teraz Puck do swego wraca króla."

PIERWSZA LATARNIA NA BAŁTYKU.

W mieście ówczesnem, Helu, był król w r. 1678, gdzie przybył na wspaniale udekorowanym okręcie, aby zobaczyć pierwszą zbudowaną **latarnię morską,** która wielką sławę zyskała w całym kraju ze względu, iż była to pierwsza na Bałtyku latarnia, zwana przez rybków „**Blizą**". Postawiona „Bliza" w całem tego słowa znaczeniu latarnią nie była, lecz prymitywnym przyrządem w rodzaju żórawia, na którym wieszano miedziany kocioł z palacą się w nocy smołą i węglem drzewnym.

GROTA MARYSIEŃKI.

W pobliskich Gdyni Kolibkach znajdowały się rozległe dobra króla Jana III, należące ongiś do Wejherów, Radziwiłłów, a nakoniec do rodziny Sobieskich W dokumentach z czasów krzyżackich Kolibki wspominane są już w r. 1383. Przed Weyherami należały w XVI wieku do Ostromeckich, a potem do patrycjuszowskiego rodu gdańskich Heynów. Wieś była ulubionem miejsce odpoczynku Jana III, a po jego śmierci wdowy, Marji Kazimiery, która tu często zaglądała dla **kąpieli morskich.** Przy parku stał ongiś staropolski dwór, po którym dziś niema ani znaku, pozostały tylko stare, przepiękne lipy, sadzone ręką królewską. Podczas niedziel i świąt król kolasą udawał się na nabożeństwa do jednej z najstarszych świątyń wybrzeża (gdzie swego czasu nauczał św. Jacek) Oksywia, obecnej dzielnicy Gdyni i teraźniejszego portu naszej marynarki wojennej.

Jako pamiątka po rodzinie Sobieskich w Kolibkach oprócz wspomnianych lip, znajduje się w teraźniejszym parku dworskim t. zw. **„grota Marysieńki", nazwana tak od wieków** przez lud na pamiątkę pobytu tam królowej. Grotę założył podobno już w r. 1635 patrycjusz gdański Czirenberg, istniała ona zatem już za pobytu królowej Marysieńki w Kolibkach.

Na zakończenie wypada nam nadmienić, że w księgach kościelnych niektórych parafij na Kaszubach przechowały się przy nazwiskach zmarłych niektórych mieszkańców krótkie wzmianki, że dany osobnik **zginął na wyprawie przeciw Turkom pod Wiedniem.** Jest to szczegół znamienny, dowodzący **patrjotyczności Kaszubów.**

Społeczeństwo na Pożyczkę Narodową

Wielka manifestacja woli i czynu obywatelskiego

Do Generalnego Komisarjatu Pożyczki Narodowej bez przerwy wpływają dalsze zgłoszenia i deklaracje, potwierdzaj. bezpośredni udział wszystkich stanów w czynnem i ofiarnem poparciu Pożyczki Narodowej. A jednocześnie przedstawiciele przeróżnych instytucyj, zrzeszeń gospodarczych i społecznych, zbadawszy możliwości własne, zgłaszają już sumę przybliżoną swego pieniężnego udziału. Różna oczywiście jest skala tych zgłoszeń.

Bank Polski powiedział, że na Pożyczkę daje pięć miljonów. Kupiectwo polskie przewiduje, że handel polski podpisze pożyczkę w wysokości około **dwudziestu miljonów**. W miljony idą dalsze zgłoszenia ze sfer przemysłowych, bankowych itd.

Świat pracy w tym wyścigu ofiarności świeci pięknym przykładem. Wielka Armja urzędnicza ze szczupłych i mizernych swych dochodów daje tyle, że podziwiać trzeba ten zapał obywatelski i ofiarność. Słusznie ktoś zauważył, że dawniej upominano się o **trzynastą pensję, a dziś dwunastą pensję urzędnik polski dobrowolnie niesie w ofierze skarbowi państwa na Pożyczkę Narodową.**

Podajemy poniżej dalsze żywe świadectwa, jak społeczeństwo ze zrozumieniem odpowiedziało na apel Państwa.

KONGRES KUPIECKI W TORUNIU.

Kongres Kupiectwa w Toruniu, który obradować będzie w dn. 24 bm., jak postanowiła Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, stanie się jednocześnie **manifestacją kupiectwa z całej Polski na rzecz Pożyczki Narodowej.** Na Kongresie tym omówiony będzie ostateczny udział poszczególnych branż kupieckich w subskrypcji Pożyczki.

W związku z tym Kongresem delegacja Rady Naczelnej Kupiectwa Polskiego w osobach pp. prezesa H. Bruna, dr. T. Marchlewskiego oraz dyr. E. Wencla zgłosiła się do p. ministra przemysłu i handlu dr. F. Zarzyckiego, którego uprosiła o zaszczycenie swą obecnością Kongresu toruńskiego.

300 TYSIĘCY.

Przedstawiciele wszystkich organizacyj branży mięsnej w Warszawie, z wyjątkiem cechu wędliniarzy, który osobną prowadzi akcję, uchwalili podpisać pożyczkę w wysokości **300 tysięcy zł.** Pozatem pracownicy giełdy mięsnej postanowili na pożyczkę dać **12 tys. zł.**

URZĘDNICY PAŃSTWOWI.

Urzędnicy województwa warszawskiego uchwalili obciążyć uposażenie od 6-go stopnia wzwyż w wysokości 100 procent pensji miesięcznej i od 7-go stopnia włącznie w wysokości 75 procent.

Urzędnicy Najwyższej Izby Kontroli i Okręgowych Izb Kontroli zgłosili udział w subskrypcji Pożyczki Narodowej w wysokości jednomiesięcznego uposażenia.

SAMORZĄD.

Przedstawiciele **dziewiętnastu związków zawodowych pracowników** w Warszawie uchwalili: dla urzędników I i II kategorji wysokość subskrypcji wynosiłaby **10 procent**, dla kategorji od III do VII **75 procent** wysokości pensji, dla oficjalistów zaś od **20 do 25 procent** wysokości pensji.

Zebrani przedstawiciele związków zawodowych zobowiązali się jednomyślnie do rozpoczęcia intensywnej akcji w kierunku zrealizowania powziętych uchwał.

Do czynnej akcji na rzecz pożyczki przyłączył się również **pracownicy samorządu powiatowego.**

INWALIDZI.

Zarząd główny Związku Inwalidów Wojennych R. P. uchwalił zakupić obligacje Pożyczki Narodowej na **zł 5.000**, zaś członkowie prezydjum na **zł 2.500.**

W NOWOGRÓDKU I W WIELUNIU.

Komitet Pożyczki Narodowej w Nowogródku postanowił urządzić dwa wiece: Dn. 16 i 27 bm. wyrusza ze wszystkich urzędów równocześnie w zwartym szeregu **pracownicy niosąc transparenty.** W dniu subskrypcji postanowiono dokonać w uroczysty sposób **aktu złożenia deklaracji, dotyczącej subskrypcji.**

W powiecie wieluńskim wszystkie warstwy ludności wezmą udział w pożyczce.

Przypuszczalna liczba podpisujących wyniesie 2000 osób.

60 ZWIĄZKÓW PRZEMYSŁOWYCH NA POŻYCZKĘ.

W sali ministerstwa skarbu odbyła się wielka konferencja przedstawicieli życia gospodarczego całej Polski, poświęcona omówieniu spraw związanych z Pożyczką Narodową. Obrady, w których wzięło udział kilkuset przedstawicieli życia gospodarczego — przewodniczących i kierowników wielkich zrzeszeń, związków i organizacyj, obejmujących swą działalnością teren całej Rzeczypospolitej, **zagaił minister przemysłu i handlu dr. Ferdynand Zarzycki.** P. minister Zarzycki podkreślił **imponującą solidarność,** z jaką społeczeństwo odpowiedziało na ogłoszenie rozporządzenia o pożyczce, stając do współpracy w kierunku zapewnienia jej powodzenia. Solidarność ta, wyrażająca się w licznych deklaracjach, daje pełną gwarancję powodzenia Pożyczki Narodowej. Wreszcie p. minister Zarzycki wyraził przekonanie, że deklarację te nie będą gołosłowne i że do **subskrypcji staną bez wyjątku wszyscy.**

Przemówienie p. ministra Zarzyckiego zostało przyjęte **hucznemi oklaskami.**

P. minister Stefan Starzyński, stwierdził w przemówieniu, że jako komisarz generalny Pożyczki Narodowej odbył setki konferencyj i przyjął setki deklaracyj i zgłoszeń o gotowości do współpracy. Wszyscy chcemy dziś dopomóc Państwu. Niechajże nikogo nie zabraknie przy subskrypcji. Pożyczka nie przekracza naszych możliwości. Oszczędności są. Jest i złoto. Do tych właśnie, którzy lokują **swe oszczędności w złocie,** winien dziś być wystosowany apel specjalny. Im przecież najłatwiej przyjdzie wziąć udział w Pożyczce Narodowej drogą zamiany złota na papier złotem zagwarantowany i dobrze oprocentowany.

P. minister Strasburger, prezes urzędujący centralnego związku przemysłu polskiego, w przemówieniu swem zaznaczył, **że przemysł zgłasza się dziś do apelu, oświadczając swą gorącą chęć współpracy.** Zjazd całego przemysłu, który odbył się w Warszawie, powziął w tej sprawie szereg ważnych uchwał, decydując się wziąć udział nietylko w **propagandzie, ale również w ustalaniu norm,** przesyłaniu deklaracyj i współpracy z organizacjami lokalnemi.

Dyrektor centralnego związku przemysłu polskiego p. Andrzej Wierzbicki, stwierdził, że w celu współpracy zostało zmobilizowanych całkowicie **60 związków przemysłowych.** Następnie odczytał powziętą przez przemysł polski w sprawie Pożyczki Narodowej deklarację, która m. in. stwierdza:

Odezwa

Celem pożyczki jest zrównoważenie budżetu, a niema już dziś w Polsce człowieka, któryby nie rozumiał, że równowaga budżetu, to trwała równowaga waluty, **to zabezpieczenie oszczędności już zgromadzonych** i podstawa do dalszego budzenia zmysłu oszczędnościowego, tak pomyślnie już rozwijającego się w naszem społeczeństwie. Równowaga budżetu — to **spokój społeczny, to warunek przetrwania kryzysu, to kwestja wreszcie naszego znaczenia i kredytu międzynarodowego.**

Pożyczka **nie jest podatkiem,** który się płaci bezzwrotnie, lecz oprocentowaną lokatą kapitału, i to **zabezpieczoną złotymi w złocie i gwarantowaną całym majątkiem Państwa.**

Musimy nabyć tyle, ażeby ogólna suma zebrana wśród przemysłu **odpowiadała jego wadze w naszem gospodarstwie narodowem,** odpowiadała naszemu poczuciu godności osobistej, naszym ambicjom i roli, jaką chcemy w życiu państwowem odegrać.

Ustalone w szczegółowych naszych instrukcjach normy subskrybowania pożyczki odpowiadają temu założeniu.

Niema tu miejsca ani czasu do wahań i namysłów. Sami dla siebie twórz. przymus organizacyjny, a właśnie dlatego, że nakładamy go na siebie samych, stać się powinien naszą wolą i najskuteczniejszym impulsem.

Ale to jeszcze nie wszystko. Musimy ułatwić wzięcie udziału w pożyczce rzeszom urzędniczym, które współpracują z nami w naszych przedsiębiorstwach i organizacjach.

Zdajemy sobie sprawę z ciężaru — kończy deklaracja — jaki bierze na siebie życie gospodarcze, zobowiązując się do udziału w Pożyczce Narodowej, w uchwalonej przed warsztatami pracy na drodze wykonania tego obowiązku. Ale jeżeli wyobrazimy sobie **triumf całego** mandatu w chwili, gdy pożyczka okaże się pokrytą z nadmiarem, jeśli wyobrazimy sobie swój udział w tym triumfie i radości, — **zdobędziemy się na ten wielki wysiłek,** wykonamy go nietylko w miarę naszej możności, lecz **często nawet ponad naszą możność".**

NAJWAŻNIEJSZE ZADANIE.

Odezwę tę podpisało prezydjum centralnego związku przemysłu polskiego w osobach pp.: b. ministra **H. Strasburgera,** prezesa **A. Faltera,** prezesa **J. Żychlińskiego,** dyr. **K. Wierzbickiego,** b. min. **Szydłowskiego** i pos. **J. Hołyńskiego** oraz prezesi i dyrektorzy **wszystkich organizacyj gospodarczych zrzeszonych w centralnym związku.**

Po odczytaniu deklaracji przez dyr. Wierzbickiego, przemówił prezes związku izb przemysłowo - handlowych inż. Czesław Klarner, zaznaczając, że dziś właśnie odbył się zjazd związku izb przemysłowo-handlowych, na którym uchwalono odezwę stwierdzającą, iż Pożyczka Narodowa jest **najważniejszem zagadnieniem chwili obecnej, a do współpracy na polu jej poparcia winny stanąć w pierwszym rzędzie koła gospodarcze.**

Na jednolitych podstawach

Centralny Związek Przemysłu Polskiego ze swemi zrzeszonemi organizacjami objął całkowitą **organizację podpisywania pożyczki wśród wszystkich zakładów przemysłowych Rzplitej.** Wszystkie organizacje postanowiły oprzeć **subskrypcję w przemyśle na jednolitych, jednakowych dla wszystkich przedsiębiorstw podstawach,** zapewniających równomierny i sprawiedliwy udział w pożyczce wszystkich przedsiębiorstw, nie wyłączając, oczywiście, inicjatywy każdego przedsiębiorstwa przekroczenia tych norm w subskrypcji.

Normy udziału w subskrypcji ustalono: dla osób prawnych **8 procent** obrotu ustalonego dla wymiaru państwowego podatku przemysłowego za r. 1932, oraz **6 procent** dochodu podatkowego ustalonego lub zeznanego na rok podatkowy 1932, względnie za rok operacyjny 1930-31, dla przedsiębiorstw jednoosobowych, spółek firmowych oraz firmowo - komandytowych — **8 procent** obrotu ustalonego dla wymiaru państwowego podatku przemysłowego za rok 1932 i **6 procent** dochodu podatkowego właściciela osiągniętego z danego przedsiębiorstwa w r. 1931, a ustalonego przy wymiarze podatku dochodowego na roku 1932.

Członkowie rad nadzorczych, zarządów i dyrekcyj przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych przeznaczyli na subskrypcję pożyczki **jednę dwunastą część swego rocznego dochodu,** a to w ten sposób, iż od dochodów objętych zeznaniem o dochodzie, złożonych w kwietniu 1933 r., deklaruje się **jednę dwunastą część** ogólnej sumy zeznanego dochodu, lecz z wyłączeniem **dochodów z tantjem,** oraz od wszelkiego rodzaju dochodów z uposażeń, od których potrącany jest przez przedsiębiorstwo podatek dochodowy od uposażeń i od wszelkich tantjem deklaruje się kwotę w wysokości **1-miesięcznego bieżącego uposażenia,** zwiększoną o **jednę dwunastą część** wszelkiego rodzaju dodatkowych wynagrodzeń i wszelkiego rodzaju tantjem, obliczonych w stosunku rocznym.

Urzędnicy przedsiębiorstw i organizacyj gospodarczych z całą pewnością powezmą samorzutnie uchwały co do wysokości swego udziału w Pożyczce Narodowej i normy te nie będą niższe od norm uchwalonych przez urzędników państwowych i zrzeszenia urzędników prywatnych. Rada Centralnego Związku uznała, że przedsiębiorstwa winny ułatwić **technikę subskrypcji** i dopełnić wszystkich formalności, związanych z subskrypcją podobnie, jak to jest w wypadku potrącania podatku dochodowego od uposażeń urzędników, a wreszcie, ułatwić urzędnikom dokonanie wpłat na subskrypcję, rozkładając potrącenia z wszelkiego **rodzaju uposażeń urzędników na okres dłuższy, niż to jest przewidziane w warunkach subskrypcji.**

Stałość waluty będzie utrzymana

B. premjer Grabski o pożyczce

Prezes Towarzystwa Ekonomistów i Statystyków polskich, b. premjer dr. Wł. Grabski, tak ocenia m. in. pożyczkę narodową.

„Dziś ci, którzy święcie wierzyli w dolara, nie mają nic lepszego do zrobienia, jak **wziąć Pożyczkę Narodową.** Tego, żeby dolar poszedł znów wgórę, mogą się nie doczekać wcale. **Pożyczka w złotych w złocie jest przecież lokatą znacznie lepszą, niż w dolarach.**

Bardzo szczęśliwie się stało, że Pożyczka Narodowa jest rozpisana teraz a nie wcześniej. Obecnie wobec zarysowującego się zmniejszenia tempa miesięcznych deficytów budżetowych można wnioskować o zbliżaniu się naszej gospodarki do stałej równowagi. Po uzyskaniu dzięki pożyczce dalszego wzmocnienia, pozwalającego na ustabilizowanie się równowagi budżetowej, rząd nie będzie potrzebował szukać **dalszych źródeł nadzwyczajnych dla pokrycia niedoborów,** a tem samem zmora redukcji poborów pracowniczych zostanie usunięta.

O ile dla świata urzędniczego Pożyczka Narodowa usuwa zmorę zniżki poborów, o tyle dla świata gospodarczego **usuwa obawy** o spadek złotego.

Dlatego też uważam, że decyzja rządu rozpisania tej pożyczki wewnętrznej powinna napawać całe społeczeństwo otuchą, że **stałość waluty naszej zostanie utrzymana.** Pożyczka Narodowa więc odegra dużą wagę pod względem **wzrostu zaufania w kraju i zagranicą** do gospodarki finansowej i walutowj państwa naszego.“

Budujmy nasze siły państwowe

Społeczeństwo skarbowi — skarb społeczeństwu

Poseł dr. Paweł Minkowski, znany działacz i organizator życia gospodarczego, przewodniczący komisji sejmowej do spraw przemysłu i handlu, prezes rady kartelowej przy Centralnym Związku przemysłu Polskiego, prezes Rady Państwowego Instytutu Eksportowego na temat pożyczki oświadczył m. in.: :

„Rząd wielkim i nieprzerwanym łańcuchem wysiłków, decyzyj, zarządzeń i ustaw utrzymuje poprzez **budżet i bilans stałość polskiej waluty. W tem jednem zdaniu zawarty jest cały ogrom trosk i cały stos przeciwności.** Nie pokuszę się o szczegółową analizę, bobym nawet w drobnej części nie wyczerpał tematu. **Podkreślę tylko, że droga wytknięta przez państwo polskie jest jedynie właściwą, jedynie solidną, jedyną, w naszych warunkach wskazaną.**

Równowaga budżetu jest do osiągnięcia tylko **drogą zwyżki wpływów** lub zmniejszenia **wydatków państwa,** lub wreszcie **obiema drogami łacznie.** Każda z tych dróg ma swoje ciernie i swój kres. Nadmiar ciężarów płatniczych — to **pogłębienie kryzysu,** nadmiar oszczędności budżetu — **to wysychanie źródeł życie zasilających.** A zresztą czyżby znów redukcja płac? To jest wszak gospodarczo ujemne i społecznie krzywdzące. Więc dobrem i słusznem jest, że deficytu **budżetowego nie chcemy dalej kryć czy to nowemi ciężarami po stronie dochodów,** czy też **nowemi ofiarami po stronie wydatków państwa.** Obieramy inną drogę. **Pożyczamy. Państwo od społeczeństwa. A państwo polskie zwraca się, więc niechże społeczeństwo da. Bo dając to, co ma, do zwrotu — wszystko zachowuje, nie dając — może zniszczyć to, czego dać odmówiło. Brak źródeł dla Skarbu — to groźba dewaluacji, a więc** zniszczenie substancji kapitałowej, substancji **świeżo utworzonej, niewielkiej i kruchej jeszcze, tem więc cenniejszej, tembardziej czujnej ochrony wymagającej.“**

Memorjał przemysłu młynarskiego

W zakresie akcji interwencyjnej zbożowej i działalności P. Z. P. Z.

Na Zjeździe Delegatów Rady Wspólnej Reprezentacji Związków Przemysłu Młynarskiego dn. 25 i 26 sierpnia br. uzgodniono postulaty i tezy młynarstwa w zakresie akcji interwencyjnej zbożowej i działalności Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych (PZPZ). Postulaty i tezy młynarstwa przedłożone zostały w formie memorjału Panu Prezesowi Rady Ministrów i poszczególnym pp. Ministrom.

Poniżej podajemy w obszernem streszczeniu zasadnicze postulaty przemysłu młynarskiego:

Kilkakrotne załamanie się cen zboża w ubiegłej kampanji gospodarczej, a szczególnie znaczny spadek cen zboża w ostatnim okresie po zbiorach, spowodowały znaczne straty młynarstwa już na progu nowej kampanji zbożowej, że dalszy ten stan rzeczy doprowadzić musi do ostatecznego uniemożliwienia egzystencji przemysłu młynarskiego.

Straty, jakie przemysł młynarski poniósł, z powodu załamania się zdaniem naszem, nieprzezorną i nieplanową działalnością Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych, w zakresie skupu zboża, są stosunkowo niewspółmiernie większe i dotkliwsze od strat, jakie ponosi Skarb Państwa i rolnictwo i potwierdza ją dobitnie uprzednie wskazania młynarstwa, kryjące się całkowicie z interesem rolnictwa, zainteresowania normalnem kształtowaniem się cen z tendencją stałej, systematycznej zwyżki tychże cen.

Z troską o dalszą egzystencję przemysłu młynarskiego i z szczerą intencją wspomożenia zamierzeń Rządu i rolnictwa, czemu zawsze dawaliśmy wyraz na terenie organizacji rolniczych — młynarstwo na 3 dniowym zjeździe delegatów terytorjalnych organizacyj młynarskich całej Rzeczypospolitej Polskiej ustaliło i uzgodniło zasadnicze postulaty przemysłu młynarskiego, których uwzględnienie przez Wysoki Rząd może uzdrowić stosunki na rynku zbożowym i umożliwić skoordynowane współdziałanie z P. Z. P. Z. jako instytucją interwencyjną.

Wychodząc z założenia, że jedynym naturalnym nabywcą zboża chlebowego jest młynarstwo, że wszelkie skrępowanie przemysłu młynarskiego i pomijanie tego ważnego czynnika w skoordynowaniu akcji skupu zboża, jak dobitnie wskazują doświadczenia ostatniego okresu, uniemożliwiają racjonalną działalność przemysłu młynarskiego i wywołać muszą dalsze znaczne straty dla Skarbu Państwa, z niemniej dotkliwemi następstwami dla rolnictwa i młynarstwa — młynarstwo wysuwa następujące postulaty, jakie winny znaleźć uwzględnienie w obecnej kampanji gospodarczej.

OKRES DZIAŁANIA P. Z. P. Z.

W uzadnieniu tego punktu czytamy m. in.:

1) P. Z. P. Z. winny wyeliminować ze swej akcji czynności natury przemysłowej jako przekraczające granice właściwej interwencji, t. j. **zaprzestać przemiału pod wszelką postacią, tak dla rynku wewnętrznego, jak i na eksport, a pozostać jedynie instytucją czysto handlową — dla interwencji zbożowej, zleconej przez czynniki rządowe.**

Młynarstwo winno mieć zapewniony całkowity zbyt swoich produktów w najszerszym zakresie tak wewnątrz kraju, jak i zagranicą i nie może być narażone na najmniejszą konkurencję instytucji o takim charakterze, jak P. Z. P. Z., które przez najmniejszą podaż dezorganizują rynek zbytu.

Działalność P. Z. P. Z. w zakresie eksportu produktów przemiałowych odbiera młynom, w szczególności z dzielnic zachodnich i Pomorza, możność wyzyskania zagranicznych odpowiednich rynków zbytu, osłabiając ich sprawność i zmuszając do szukania zbytu na i tak uszczuplonym rynku krajowym. Konkurencja w tym zakresie z P. Z. P. Z. jest również przez młyny nie do zwalczenia.

DOSTAWY DLA FUNDUSZU PRACY.

2) Młynarstwo, dla współdziałania w akcji interwencyjnej w formie skupu zboża, zastrzega sobie bezwzględną wyłączność dostaw dla Funduszu Pracy czy też dla celów bezrobocia, na zasadzie bezpośrednich ofert konkurencyjnych.

Uzasadnienie: Przez podejmowanie się przemiału dla spraw społecznych odbierają P. Z. P. Z. prywatnemu młynarstwu możliwości i tak ograniczonego zbytu w kraju, a młynarstwo posiada uzasadniony tytuł i warunki ku temu, by dostawy odbywały się na zasadach kupieckich, w drodze konkurencyjnej, bezpośrednio. Tylko w tych warunkach jeżeli cały krajowy rynek zbytu pozostawiony zostanie wyłącznie prywatnemu przemysłowi młynarskiemu, młyny mogą spełnić całkowicie rolę równoległego z P. Z. P. Z. czynnika w skupie zboża.

Przemiał w młynach i interwencja zbożowa

3) Likwidacja przemiału w młynach przez P. Z. P. Z. jest obecnie tem łatwiejsza do przeprowadzenia, że P. Z. P. Z. wyzbyły się jednego z młynów państwowych w Lublinie, zaś co do innych młynów, zatrudnionych przez P. Z. P. Z., młynarstwo składa niniejszem deklarację wejścia w porozumienie z miarodajnemi czynnikami co do ewentl. pokrycia realnego oprocentowania od należności kredytowych państwowych instytucyj finansowych, przypadających od tych młynów, a których zatrudnienie zalecone było z uwagi na zadłużenie tychże przedsiębiorstw w rządowych instytucjach finansowych.

Uzasadnienie: Odnośne młyny straciły rację bytu z powodu ogólnej sytuacji gospodarczej i hiperprodukcji w przemyśle młynarskim i ulec winny naturalnej likwidacji na drodze normalnej, a przywracanie do życia tych zakładów, które już usunęły się z rynku, jest nieracjonalne, kosztowne i szkodliwe z punktu widzenia interesów ogólno-gospodarczych. Straty z tytułu osłabienia sprawności innych młynów są dla Skarbu Państwa niewspółmiernie większe, aniżeli teoretyczne korzyści, wypływające z czasowego utrzymywania w ruchu tychże młynów.

4) Interwencja zbożowa na rynku wewnętrznym winna być — zdaniem młynarstwa — rozdzielona planowo na pewne okresy, uzgadniane z młynarstwem i przy jego wpółdziałaniu.

Uzasadnienie: Należy przyjąć raz na zawsze jako bezsprzeczną zasadę, że interes młynarstwa jest w całości identyczny z interesem rolnictwa w kierunku niedopuszczenia do załamania się i spadku cen, gdyż każda taka zniżka przynosi takież dotkliwe straty, jak i rolnictwu.

Należałoby tu dobitnie stwierdzić, że jedynemi korzyściami przemysłu młynarskiego są:

a) normalne zyski w formie kosztów przemiału,

b) normalny stały wzrost cen zboża od początku kampanji do końca.

Młynarstwo w tym roku gospodarczym po zbiorach, pozbawione zupełnie możliwości współdziałania i wobec przykrych doświadczeń ubiegłego roku, mimo kompletnego na przednówku wyczerpania się zapasów, nie przystąpiło do normalnych znaczniejszych zakupów zboża z braku orjentacji co do planów P. Z. P. Z. Mimo wszystko poniosło na ostatniej zniżce, przy zakupach na bieżącą produkcję niezmiernie dotkliwe straty.

cze i bilansu handlowego przemawiają za forsowaniem eksportu w formie przerobionej i pozostawieniem tegoż eksportu prywatnym przedsiębiorstwom przemysłowym oraz inicjatywie prywatnej przy najdalej idącem poparciu miarodajnych czynników.

Możliwości produkcji na eksport, w szczególności młynów **Zachodniej Polski i Pomorza**, drogą spławu rzecznego ku polskiemu morzu, są **nieograniczone.** Niemniej jednak ze względu na ograniczone zagraniczne rynki zbytu wszelka konkurencja instytucji o takim charakterze, jak P. Z. P. Z., jest szkodliwą i współzawodnictwo w tym eksporcie byłoby niemożliwe ze względu na to, że młynarstwo prywatne nie posiada środków, by eksport ten oprzeć na kalkulacji uwzględniającej ewentualne straty.

Stwierdzamy, że eksport prywatnych mły-

Mandat delegata młynarstwa

Bez sztucznej podwyżki cen

5) Mandat delegata młynarstwa w Radzie Administracyjnej P. Z. P. Z., udzielony zarządzeniem Pana Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29. 9. 1932 r., winien być oparty na **zasadach identycznych, jak innych członków tejże Rady i dać możność delegatowi częstego i intensywnego uczestnictwa w obradach, a nie, jak to dotychczas miało miejsce, zaledwie dwa razy w ciągu roku i to w charakterze informacyjnym.**

P. Z. P. Z. winny odbywać zebrania informacyjne przynajmniej **raz na miesiąc,** a w wypadkach **większych wahań konjunkturalnych,** w razie **potrzeby** — i na życzenie zainteresowanych **reprezentantów, względnie organizacyj przemysłu młynarskiego.**

W uzasadnieniu tego punktu podano m. in.:

Delegat przemysłu młynarskiego, posiadający praktyczne doświadczenie w zakresie zbożowym i mający najwyższy kontakt z rynkiem zbożowym, daje najlepsze gwarancje fachowego współdziałania w akcji interwencyjnej. Skoro wychodzimy z zasadniczego założenia, że młynarstwo nie jest zainteresowane w spadku cen, a P. Z. P. Z. wyzbędą się działalności przemysłowej, odpadają wszelkie, nawet statutowe formalno-prawne kolizje.

6) Zboże zakupywane przez P. Z. P. Z. na skład, a którego eksport z różnych względów jest utrudniony, winno być **sprzedawane młynom w okresach wyjątkowego braku podaży,** jak: zaspy śnieżne, powodzie, dłuższe okresy deszczu, uniemożliwiające młóckę lub dowozy, wreszcie przednówek itp., i w tych warunkach jako okresach przejściowych, P. Z. P. Z. pobierać **winny za odstępowane za gotówkę zboże jako maksimum cenę giełdową, z wykluczeniem sztucznej podwyżki cen.**

Uzasadnienie: Wobec niemożności gromadzenia przez prywatne młyny większych zapasów poza własnemi koniecznemi zapasami — byłoby racjonalnem, aby część zapasów P. Z. P. Z. zasadniczo przeznaczona na eksport, przechowywana była w kraju jako rezerwa dla młynów. Zboże zakupywane w tych warunkach za gotówkę przez młyny, nie powinno wpłynąć deprymująco na rynek zbożowy, czego dowodem jest ubiegły okres przednówka, gdzie młyny zakupywały zboże od P. Z. P. Z., umożliwiając tem samem Pezetom wyzbycie się zapasów po cenach nietylko niestratnych, ale jeszcze dla P. Z. P. Z. zyskownych.

Specjalne wywoływanie zwyżki w okresach ograniczonej podaży, jak wyżej, a w szczególności na przednówku, nie idzie na korzyść rolnictwa. Za tem przemawia też wgląd na politykę aprowizacyjną kraju.

Droga ku polskiemu morzu

Młyny zachodniej Polski w eksporcie

7) **P. Z. P. Z.** winny sprzedawać młynom zboże po **cenach eksportowych z warunkiem wywiezienia zagranicę odpowiednich ilości produktów przemiałowych.** Cenę eksportową należy rozumieć: **cena światowa plus premja 6 zł.** mniej przewóz loco **młyn** (ca 3,50). Ze 100 kg. zakupionego na eksport od P. Z. P. Z. zboża winien młyn wyeksportować: **50 proc. mąki pełnej, 30 proc. II kat. i 15 proc. otrąb, względnie przy eksporcie śrutu 95 proc.** Dowody na dokonany wywóz produktów przemiałowych, a mianowicie deklaracje celne, winien młyn przedłożyć w ciągu 4 miesięcy od daty zakupu zboża.

W razie niemożności wywiezienia otrąb oblicza się **bonifikata** za sprzedane zboże nie od **100 kg., tylko od 90 kg. zboża** t. j. powyższe **15 proc. otrąb** przyjmuje się jako równoważnik **10 kg. żyta.** Zakupione od P. Z. P. Z. **zboże płatne jest przy odbiorze według ceny krajowej giełdowej** z tem, że po przedłożeniu dowodów wyeksportowania odpowiedniej ilości produktów przemiałowych P. Z. P. Z. **będą bonifikowały różnicę pomiędzy ustaloną w dn. zakupu zboża ceną eksportową a zapłaconą ceną krajową.**

Uzasadnienie: Wszystkie względy gospodar-

nów jest częściowo skoncentrowany, a ułatwienie eksportu przy uwzględnieniu powyższego postulatu umożliwi całkow. **koncentrację eksportu i wzmożenie zainteresowania i wysiłków w kierunku rozszerzenia zagranicznych rynków zbytu.**

DALSZE POSTULATY.

8) Interwencja zbożowa winna być prowadzona równomiernie w całem Państwie.

Uzasadnienie: Popiera się ogólny dezyderat rolnictwa w zakresie gospodarczo usprawiedliwionej interwencji na całym obszarze Rzeczypospolitej.

9) W razie uzyskania **kredytu zastawowego młyny handlowe będą w możności poprzeć w szerszej mierze wysiłki Pezetów,** podjęte dla usunięcia nadwyżek zboża z rynku krajowego. Inny rodzaj kredytów **nie wchodzi wogóle w rachubę,** ponieważ posiadane przez młyny kapitały obrotowe wystarczą dla sfinansowania normalnego zakupu zboża tak dla konsumcji krajowej, jak i produkcji eksportowej.

Uzasadnienie: Zboże składowane w młynach w posiadanych przez młyny odpowiednich magazynach i silosach, daje z technicznych i materjalnych względów dostateczne bezpieczeństwo dla instytucyj finansowych. Przy znaczniejszych substancjach majątkowych młynów finansowo silnych udzielony kredyt znajdzie dostateczne zabezpieczenie. Wymagałoby to wydania odpowiedniego dekretu w formie rozporządzenia, wprowadzenia kredytu zastawowego na zasadach identycznych, jak zastawowy kredyt dla zboża i drzewa.

10) Młynarstwo winno posiadać przedstawiciela w Komisji Popierania Obrotów produktami rolniczemi przy Ministerstwie Rolnictwa.

Uzasadnienie: Ustalanie polityki interwencyjnej uzgadnianie sposobów zakupu zboża, terminów mniejszej czy silniejszej interwencji możliwości solidarnego ze strony młynarstwa podtrzymywania cen na giełdach — wymagają współdziałania delegata młynarstwa przynajmniej w charakterze doradczym i jest bezsprzeczne, że delegat młynarstwa w osobie czynnego młynarza będzie mógł na zasadzie doświadczeń swoich i z zakresu swojego przemysłu bardzo skutecznie współdziałać w kierunku racjonalnej polityki zbożowej.

Dajemy wyraz pełnemu przeświadczeniu, że po uwzględnieniu powyższych postulatów młynarstwa wszelkie kolizje z interesami rolnictwa i wszelkie rozbieżności z organami wykonawczemi w zakresie interwencji zbożowej, tj. z Państwowemi Zakładami Przemysłowo-Zbożowemi, raz na zawsze zostaną usunięte i rozpocząć mogą rozległe solidarne i skoordynowane wysiłki w zakresie normalnego skupu zboża, z tendencją podyktowaną interesem młynarstwa niedopuszczenia od raz osiągniętych cen do spadku tychże cen i wpływaniem na dalszą stopniową, lecz stałą zwyżkę cen w ciągu całego roku gospodarczego.

Powyższy memorjał podpisali:

Wspólna Reprezentacja Związków Przemysłu Młynarskiego w Warszawie: Dyr. M. Kirsch. Dyr. M. Rutkowski.

Zjednoczenie Młynów Handlowych w Poznaniu: Prez. A. Grandkowski. Wiceprezes A. Muślewski.

Związek Młynarzy Polskich w Warszawie: Dyr. M. Rutkowski.

Sekcja Młynarska Związku Przemysłowców w Krakowie: w z. M. Kirsch.

Związek Eksportowy Młynów w Poznaniu: Dyr. St. Prymke.

Sekcja Pomorska Zjednoczenia Młynów w Grudziądzu: Pres. L. Rychter.

Wydział Młynów Warszawskich w Warszawie: V. Prezes H. Grasberg.

Małopolski Związek Młynów we Lwowie: w. z. Płk. Karol Battaglja.

Zamorskie obroty towarowe i ruch pasażerski w sierpniu 1933 r.

Jak nam komunikuje Urząd Morski w Gdyni, zamorski obrót towarowy w sierpniu b. r. wyniósł *562.903 ton wobec 598.130 w miesiącu* ubiegłym, z czego na przywóz przypada 79.782 ton (92.657) i na wywóz 483.121 (505.665).

Jak widać z powyższego, obrót towarowy spadł nieco w porównaniu z lipcem. Ruch pasażerski natomiast *wzmógł się znacznie*, osiągając w sierpniu br. rekordową cyfrę *6.354 osób, wobec 3.247 osób przewiezionych w m. lipcu br.*

Rejestracja pojazdów mechanicznych

W dniu *25 września będzie urzędowała w Gdyni od godz. 14-tej komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych.* Wszystkim właścicielom pojazdów, które mają być zarejestrowane przypomina się, że przy rejestracji **muszą** uiścić *pierwszą ratę opłat na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego,* równocześnie o ile pojazd był przedtem rejestrowany i ciążą na nim zaległości z tytułu opłat na rzecz Państw. Funduszu Drogowego, zaległości te muszą być wyrównane w ratach wykazanych w dodatkowej karcie kontroli opłat na rzecz Państw. Fund. Drogowego, którą przy rejestracji wręcza się właścicielowi pojazdu.

KRONIKA

piątek 15 września

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek Podwyższenie

Piątek Suchy dzień

— **Dyżur nocny aptek do niedzieli, dnia 17 bm. włącznie pełnią:** Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 50 i Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. 3-01.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Żoneczka z Variete" wesoła w treści i sytuacjach farsa Moellera.

W piątek przedstawienie zawieszone.

„Mademoiselle". W sobotę premjera arcyciekawej komedji Deval'a **„Mademoiselle"**, która cieszyła się rekordowem powodzeniem w stolicy. W roli tytułowej znajdzie popis znakomita artystka naszej sceny p. Jadwiga Korecka, mając możność wykazania wysokiej klasy swego talentu w otoczeniu pp Łukowskiej, Maassównej, Andrzejewskiego, Cirina, Cybulskiego, Przebińskiego.

REPERTUAR KIN.

Apollo: wielki podwójny program: przepiękny dramat osnuty na tle ostatnich walk na dalekim Wschodzie pt. „Mandżurja płonie". Ponadto obyczajowy film polski pt. „Głos pustyni" z Norą Ney, Adamem Brodziszem i Witoldem Contim w rolach głównych.

Bałtyk: film sensacyjny pt. „Karząca dłoń" i obraz polski „Niebezpieczny romans".

Kristal: wielkie arcydzieło czeskie, podziwiane niedawno przez Bydgoszcz na scenie, opracowane na tle głośnej powieści Jarosława Haska, p. t. „Dzielny wojak Szwejk". W roli tytułowej świetny komik Szasza Raszilow. Ponadto nadprogram z tygodnikiem aktualności Foxa.

Marysieńka: „Mąż z urojenia" i „Bezdomni".

Rewja: doskonały film produkcji francuskiej pt. „Hotel studentów", oraz piękny dramat wschodni, którego akcja trzyma widza w ciągłem napięciu — „Niewolnica Szeika". Ponadto wesoła komedyjka.

Słońce: film polskiej produkcji z Zoriką Szymańską pt. „Straszna noc". Na scenie nowa rewja w 12 obrazach.

Z [illegible]

— **B. K. S. Polonja.** Plenarne zebranie Klubu odbędzie się w dniu 30 września 1933 r. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej, przy ul. Jagiellońskiej.

Obecność wszystkich członków Klubu pożądana.

— **Towarzystwo śpiewacze „Lutnia" Bydgoszcz** zaprasza swych stałych gości i miłych sympatyków na niedzielę, 17 bm. do Resursy Kupieckiej na dancing. Początek o godz. 17. Występ kryzysowy.

— **Jarmark w Bydgoszczy.** Jarmark na konie, bydło i kramny odbędzie się w tut. mieście we wtorek, dnia 19 września br.

Urzędnik pocztowy pod kołami motocyklu

W dniu wczorajszym przechodzący Zbożowym Rynkiem starszy sekretarz pocztowy p. **Józef Szewa z Bydgoszczy**, dostał się pod koła motocyklu, kierowanego przez niejakiego Aleksandra Marczaka, mieszkańca Koronowa.

Wskutek wypadku przechodzień odniósł szereg obrażeń na całem ciele, które jednak na szczęście nie pociągną za sobą groźniejszych następstw.

Usiłowała się otruć denaturatem

Pogotowie ratunkowe odstawiło w dniu wczorajszym do szpitala miejskiego pewną młodą robotnicę, która usiłowała popełnić samobójstwo w toalecie na bydgoskim dworcu kolejowym.

Denatka, jak wynika z jej dowodów — 21-letnia robotnica z Bydgoszczy Wanda Miklewska zamknęła się w toalecie, poczem napiła się denaturatu. Jęki młodej kobiety usłyszała obsługa kolejowa, dzięki czemu Miklewska niebawem znalazła się pod opieką lekarską, gdzie udzielono jej pierwszej pomocy.

Stan jej jest dość ciężki. Powód rozpaczliwego kroku dotychczas nieznany.

Pożar stogów pod Bydgoszczą

Z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn spłonęły onegdaj dwa stogi, należące do gospodarza Walentego Kasińskiego w Mochlu powiat Bydgoszcz. W stogach mieściło się 30 fur żyta i 10 pszenicy. Zboże było ubezpieczone na sumę 3.800 zł.

Przyczyna pożaru dotychczas pozostaje nieznana. Dochodzenia w tej sprawie przeprowadza posterunek powiatowy P. P. w Bydgoszczy.

Bydgoszcz w dniu wielkich dwóch rocznic

Dzień 12 września br., w którym zbiegły się dwie tak wielkie i sercu każdego Polaka drogie rocznice — obchodziła patrjotyczna Bydgoszcz, podobnie, jak kraj nasz cały uroczyście. Nie było coprawda imponujących obchodów publicznych, ani nawet ze względu na zwykły dzień pracy nie można było odczuć świątecznego nastroju — jednak patrjotyczna Bydgoszcz uczciła dzień ten podniośle. Świadczą o tem liczne wieczornice i zebrania uroczystościowe, urządzone, bądź też urządzane jeszcze przez liczne organizacje społeczne i Przysposobienia Wojskowego naszego miasta.

Z okazji 250 rocznicy wiekopomnej odsieczy wiedeńskiej króla Jana III Sobieskiego i 400 lecia urodzin wielkiego króla Stefana Batorego — odbyła się wieczorem w Teatrze Miejskim uroczysta Akademja, urządzona staraniem obywatelskiego komitetu wykonawczego. —

Na program uroczystości złożyły się produkcje muzyczno wokalne, w wykonaniu orkiestry 61 pp., chóru kolejowego „Hasło" i żeńskiego „Moniuszko" przy współudziale artystów Teatru pp. Czechowskiej, Przebińskiego i Cirina. Pp. prof. Staruszkiewicz i prof. Straszewski wygłosili okolicznościowe referaty, ponadto zaś p. Prezydent miasta Leon Barciszewski wygłosił słowo wstępne, które poniżej podajemy w skróceniu:

„Tutaj w Bydgoszczy Stefan Batory po zwycięstwie nad Gdańskiem gruntował dostęp Polski do morza, jedno z ważniejszych dzieł swego panowania. Tutaj o miedzę, na Pomorzu była jakby druga ojcowizna Jana Sobieskiego, ziemia pełna po nim wspomnień. Jak chce tradycja i u nas w Bydgoszczy przemieszkiwał późniejszy zwycięzca z pod Wiednia król, który jedyny może pośród ludzi swego wieku w plany polityczne wciągał posiadanie Prus Wschodnich i Śląska. Poprzednik ziszczonych już co do Śląska realizacyj naszych.

Mamy więc i lokalny, że tak powiem, powód od wyjątkowo solennego świętowania tych dwóch wielkich rocznic: Batorego i Sobieskiego.

Mijają, czasem nawet przepadają wniwecz doraźne skutki wielkich czynów historycznych, mijają lub przepadają fakty, zwycięstwa instytucje, prawa i reformy, z których się szczyciła dana epoka dziejów. Ale nigdy nie idzie na marne ten ogień dusz, który rycerzy do zwycięskiego boju prowadził, nie przepada nigdy ten wysiłek woli i rozumu, który stworzył pożyteczną instytucję, ufundował mądre prawo, przeprowadził zbawczą reformę.

Karmiliśmy się czasu niewoli ich chwałą, jak las się karmi sokami rodnej ziemi. Rąbali zaborcy las polskiej świadomości, ale soków ziemi — historji wyniszczyć nie mogli. — To było ponad ich siły. Rąbany polski las odrastał uparcie z pokolenia w pokolenie. Tak silna była gleba jego historycznej wielkości znaczona takiemi imionami, jak Batory, jak Sobieski. Odrastał niezłomnie, aż oto nadszedł czas, że w wolnej ojczyźnie możemy czcić czterechsetlecie Batorego, dwóset pięćdziesiątą rocznicę wiekopomnego zwycięstwa Sobieskiego pod Wiedniem.

Rocznice w wolnej ojczyźnie...

Nie wystarczy nam już dziś sycić się łzą wzruszenia nad wielkością czasów minionych. Do wolnych wielkie rocznice i wielkie imiona wołają już innem wezwaniem. „Dorównajcie nam"! Gdy przyjdzie dzień próby, niech swoi i obcy zobaczą, że Polska nie zawstydzi ich ducha. Jakakolwiekby na nas spadła konieczność historyczna, spojrzymy jej twarzą w twarz, nieulękli, jak pokolenie Batorego pod Pskowem, jak pokolenie Sobieskiego pod Wiedniem.. Na to poprzysięgamy się"..

Bydgoscy Żydzi-uczestnicy walk o niepodległość — na pożyczkę narodową

Uchwalona przed kilku dniami przez Rząd pożyczka narodowa — znalazła w szerokich sferach obywatelskich żywy oddźwięk. Społeczeństwo zrozumiało jej potrzebę i znaczenie, zrozumiało, iż nadszedł czas, kiedy trudności z jakiemi dotąd tak skutecznie borykało się Państwo — opanować musimy sami. I to dziś właśnie, gdy najniebezpieczniejsze momenty są już poza nami — pozostałe opanować musimy sami, własnemi siłami...

W kilka godzin po obwieszczeniu pożyczki — u Komisarza Generalnego pożyczki narodowej zgłosili się delegaci różnych warstw społeczeństwa, urzędniczych i in., zgłaszając swój udział w tej akcji. Zgłoszenia te napływają strumieniem dotąd.

Zanotować wypada nam wypadek, jaki świadczy o obywatelskiem zrozumieniu społeczeństwa w akcji pożyczkowej, bez względu na zabarwienie polityczne, a nawet narodowość:

Zarząd Związku Żydów-uczestników walk o Niepodległość w Bydgoszczy, na specjalnem zebraniu, zwołanem przedwczoraj uchwalił zgłosić swój akces w pożyczce narodowej gremjalnie. Sprawę tę zreferował prezes Związku, apelując w ostatecznej konkluzji do członków o jaknajwydatniejsze poparcie pożyczki narodowej.

Jednocześnie dowiadujemy się, że w związku z tem postanowieniem, bydgoska F-a Oskar Robinson zadeklarowała w Banku Polskim kwotę 22,500 zł. na rzecz pożyczki. Ponadto urzędnicy F-y Robinson zgłosili, jako subskrybenci pożyczki kwotę zł. 5.500.

Właściciele kiosków radzą

W sali „Pod Lwem" odbyło się ub. środy plenarne zebranie Stow. właścicieli kiosków, któremu przewodniczył prezes p. *Błaszak.*

Tematem obrad były aktualne zagadnienia zawodowe. Omawiając sprawy podatkowe, p. Błaszak polecił wszystkim właścicielom kiosków, którzy przy wymiarze podatków napotkają na jakieś trudności — zwracać się do referatu podatkowo-społecznego Izby Przemysłowo-Handlowej.

Ożywioną dyskusję wywołała sprawa powstawania nowych kiosków w Bydgoszczy. Zdarza się bowiem, iż właściciele nieruchomości nie mogąc znaleźć dzierżawców na opróżnione lokale handlowe — przerabiają drzwi, lub okna, tworząc w ten sposób nowe „kioski". Stwierdzono, iż tego rodzaju „kiosków", handlujących pokątnie poza godzinami policyjnemi wszelkiemi artykułami, nawet nie objętemi przez normalny handel kioskowy — powstało już kilkanaście. Zarząd Stowarzyszenia interwenjował już w sprawie tej u władz, składając obszernie umotywowany memorjał u p. Starosty Grodzkiego i p. Prezydenta miasta. Zaznaczyć należy, iż w tej samej sprawie interwenjowali już kupcy i inwalidzi.

W dyskusji zabierali głos pp. *Burdziak, Skrzypczak, Łukaszewski i Michalski.* Na wniosek jednego z członków wybrano specjalną komisję, której zadaniem jest uregulowanie tej kwestji kioskowej. Z rozgoryczeniem wypowiadali się kioskarze o rozszerzeniu prawa rozsprzedaży wyrobów tytoniowych.

W wolnych głosach omawiano jeszcze sprawy składkowe, stosunek do hurtowni tytoniowej, oraz sprawę budowy Domu Ludowego im. Marszałka Piłsudskiego w Bydgoszczy. Zebrani uchwalili solidarnie wywiązać się z obowiązku składania swoich cegiełek, chociażby tylko drobnemi kwotami. Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący hasłem „Cześć" zebranie zamknął.

Nie pomogła Piernikowi apelacja...

Było to „trochę lepiej", jak rok temu, bo w początku sierpnia ub. r. Na ławie oskarżonych bydgoskiego Sądu Okręgowego zasiedli z minami wielce skruszonemi dwaj panowie: **Franciszek Wojdanowicz i Bronisław Piernik**, którzy opuścili następnie przybytek sprawiedliwości z wyrokami opiewającemi na dwa lata (dla każdego osobno) ciężkiego wówczas jeszcze kryminału.

Chcąc wyjaśnić powód zapadnięcia tak surowego wyroku, należy przedewszystkiem naświetlić stosunek, jaki łączył obydwóch oskarżonych, czyli poprostu określić: co miał **Piernik do Wojdanowicza.**

Historja ta sięga trzy lata wstecz. Wojdanowicz, człek onczas jeszcze stateczny i rozumny — zatęsknił na stare lata za ciepłem domowego ogniska. Rozejrzał się więc za jakąś nobliwą dziewoją. Los zetknął go z niejaką **Friedą Szolenbergówną**, która — skoro widocznie tak miało być — obdarzyła go najpierw wzajemnością, a w roczek potem... wszak wiecie co potem (jak śpiewała to nasza Korabianka). Trudno — stało się: Szolenbergówna zaliczyła się któregoś dnia do grona szczęśliwych matek. Wojdanowicz jednak, miast cieszyć się — zatrąbił do odwrotu. W rezultacie tego spóźnionego postanowienia — Wojdanowicz dowiedział się, iż skrzywdzona wytoczyła przeciw niemu skargę alimentacyjną.

Ale ojciec pociechy „powódki" nie dał za wygraną, tylko postanowił zebrać materjał obciążający Szolenbergównę, jako osobę, która utrzymywała stosunki z innemi, przez co skarga jej zostałaby niewątpliwie oddalona. I tak się też stało, bowiem Wojdanowicz zetknąwszy się z Piernikiem, który na rozprawie cywilnej zeznał pod przysięgą, iż utrzymywał stosunki z oskarżycielką.

W międzyczasie jednak Piernik dostał się niewiadomo już który raz do więzienia za jakąś inną sprawkę. Dręczony tam rzekomo wyrzutami sumienia zeznał któregoś dnia do protokółu, iż z Szolenbergówną nic go nie łączyło, a krzywoprzysięstwo popełnił za namową Wojdanowicza, nie zresztą bezinteresownie.

Zwykłą w tego rodzaju wypadkach koleją rzeczy, obaj panowie zasiedli na czarnej ławie. Dostali — jak się już rzekło po dwa roczki ciężkiego, ponadto Sąd orzekł w stosunku do nich utratę praw obywatelskich na okres 5 lat. Od wyroku tego wnieśli skazani odwołanie, wobec czego odbyła się rozprawa ponowna przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu.

Wyrok Piernika Sąd Apelacyjny zatwierdził w całości co do kwalifikacji i wymiaru kary. Większe szczęście miał Wojdanowicz, któremu Sąd zmniejszył karę do połowy, darowując mu ponadto pół roku w drodze amnestji i zawieszając drugie pół na okres lat 5.

Pogrzeb burmistrza m. Wejherowa

6-tysięczne tłumy złożyły hołd przyjacielowi Kaszub

Zgon śp. burmistrza m. Wejherowa Jana Owińskiego wywołał powszechny smutek i żal wśród miejscowego społeczeństwa, które w dniu pogrzebu złożyło hołd przedwcześnie zmarłemu gospodarzowi miasta.

Ze wszystkich domów i urzędów powiewały chorągwie spowite kirem, lampy na ulicach oraz fronton Magistratu przybrane były również żałobną czernią.

Zwłok, które zostały przewiezione do Wejherowa z Gdyni, oczekiwały tysiączne tłumy, przedstawiciele władz i urzędów, korporacje miejskie, delegacje stowarzyszeń i cechów ze sztandarami oraz wszystki szkoły. Po pokropieniu zwłok przez ks. prałata Roszczynialskiego w licznej osyście księży, ruszył orszak żałobny przy dźwiękach orkiestry Straży Pożarnej do kościoła farnego.

Przed Magistratem wygłosił przemówienie radny miejski p. Stróżyński. Po odprawieniu egzekwji, chóry połączone odśpiewały pieśń żałobną.

We wtorek o godz. 9 zostały odprawione wigilje przez ks. Prałata Roszczynialskiego w asyście ks. Dziekana Turzyńskiego z Gdyni i miejscowego duchowieństwa. Po mszy św. ruszył ulicami miasta orszak pogrzebowy na czele którego kroczyły szkoły liczne delegacje ze sztandarami i wieńcami, orkiestry oraz tysiączne rzesze wiernych oddających ostatnią posługę doczesnym szczątkom śp. Owińskiego.

Nad mogiłą wygłosił mowę żałobną ks. prałat Roszczynialski.

• • •

Ś. p. Jan Owiński urodził się 4 marca 1884 r. w Rymanowie w Małopolsce. Po złożeniu egzaminu dojrzałości w Kołomyji ukończył wydział filozoficzny Uniwersytetu w Krakowie, poczem poświęcił się zawodowi nauczycielskiemu. Był kolejno profesorem w gimnazjum w Podgórzu, Bochni, Rzeszowie i w gimnazjum św. Anny w Krakowie. W roku 1927 został powołany na stanowisko kuratora okręgu szkolnego Krakowskiego, a później okręgu szkolnego łódzkiego.

W roku 1927 przeszedłszy na emeryturę, nie mogąc rozstać się z pracą nad wychowaniem młodzieży, obejmuje stanowisko dyrektora prywatnego gimnazjum w Warszawie. Następnie przybywa do Gdyni, gdzie pracuje na stanowisku naczelnika wydziału ogólnego w Komisarjacie Rządu, oddając swoje zdolności i siły pracy społecznej.

Od roku 1932 mianowany komisarycznym burmistrzem m. Wejherowa pracuje przez półtora roku, zaskarbiając sobie serca obywateli niezwykłemi zaletami umysłu i charakteru. Ofiarny dla służby obywatelsko - społecznej snuł plany, które realizował ku ogólnemu pożytkowi miasta i społeczeństwa.

Nieubłagana śmierć zabrała Go, wyciskając niejedną łzę w oku tych, którzy doznali z Jego strony prawdziwie ojcowskiej opieki. Odszedł od nas Ten, który ukochał ziemię i lud kaszubski, będąc jego gorącym orędownikiem. Cześć Jego pamięci!

Programy radjowe

Radjostacja warszawska.

7,20 Muzyka poranna (płyty) 7,35 Płyty. 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego. 12,05 Myzyka symfoniczna (płyty). 14,55 Kom. Min. Opieki Społeczn. dla Państw. Urz. Pośredn. Pracy. 15,05 Wiedom. bież. 15,10 Komun. Państw. Instytutu Eksport. 15,15 Piosenki w wyk. I. Argentiny (płyty). 15,25 Kom. gospod. 15,35 Utwory w wyk. ork. J. Lensena (płyty). 15,45 Kronika harcerska. 15,50 Piosenki w wyk. M. Fogga (płyty). 16.00 Program dla dzieci pióra B. Hertza p. t. „Z królem pod Wiedeń" — Słowo wstępne wygłosi p. Al. Janowski. 16,30 Pieśni w wyk. J. Dzierzbickiej. Przy fortep. prof. L. Urstein. 17,00 Odczyt (z działu kobiecego). 17,15 Koncert solistów. Wykonawcy: A. Lenczewska-Sławińska (śpiew) i L. Urstein (akomp.) 18,15 Odczyt p. t. „W dżungli poleskiej" (wrażenia z dędrówek Radjokronikarza) — wygłosi dr. M. Stępowski. 18,35 „Dzielmy się". 18,45 Muzyka lekka. 19,40 Feljeton z Poznania. 20,00 Koncert w wyk. Orkiestry P. R. pod. dyr. St. Nawrota, U. Macneza (tenor) i L. Urstein (akomp.). 22,00 Muzyka taneczna. 22,25 Wiadomości sport. 22,40—23,00 Muzyka taneczna (d. c.).

PIĄTEK, 15-go WRZEŚNIA 1933 r.

Radjostacja Warszawska.

7,20 Scenki ludowe (płyty. 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego. 12,05 Duety operowe włoskich śpiewaków (płyty). 12,35 Muzyka instrumentalna (płyty). 14,55 Utwory w wyk. ork. pod dyr. J. Ławrusiewicza i M. Asza (płyty). 15,15 Piosenki w wyk. Oli Obarskiej (płyty). 15,25 Kom. gospod. 15,35 Wesele Podhalańskie (płyty). 15,45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15,50 Płyty. 15,55 Chwilka morska i kolonjalna. 16,00 Muzyka lekka w wykonaniu Orkiestry Jazzowej Górzyńskich. 17,15 Koncert wokalny. Wykonawcy: H. Gustowska (msopr.), St. Znicz (baryton) i prof. L. Urstein. 18,15 Odczyt (z cyklu „Polska Współczesna" p. t. „Gospodarka drogowa w Polsce Niepodległej" — wygł. p. M. Nestorowicz. 18,35 Muzyka lekka (płyty). 20,00 Koncert symfoniczny ze studja, poświęcony utworom L. Różyckiego. Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. Br. Wolfstala i L. Różycki (fort.). 22,00—22,25 Transmisja muzyki tan. 22,25 Wiadomości sportowe. 22,40—23,00 D. c. muzyki tanecznej.

Obywatelskie stanowisko pracowników Pomorskiej nspekcji Pracy

Całomiesięczne pobory na pożyczkę narodową

Przed kilku dniami podaliśmy wzmiankę o odezwie, wydanej przez Okr. Insp. Pracy p. inż. Butwiłowicza, wzywającej podległych mu funkcjonarjuszy do gremjalnego subskrybowania Pożyczki Narodowej.

Jak się obecnie dowiadujemy, subskrybcja wśród pracowników Inspekcji Pracy X Okręgu (pomorskiego) została już ukończona, przyczem wszyscy, nie wyłączając niższych funkcjonarjuszów, zadeklarowali na pożyczkę jednomiesięczne swoje pobory.

Przykład — godny naśladowania.

Echa krwawej rozprawy w lokalu „Lublinianka" w Gdyni

Zabójca Boroń przed Sądem Apelacyjnym

Onegdaj w Sądzie Apelacyjnym w Toruniu rozpoczął się proces odwoławczy przeciwko Adamowi Boroniowi, sprawcy głośnego w swoim czasie zabójstwa właściciela jadłodajni „Lublinianka" w Gdyni Kopera.

Dziwne są dzieje tego niezwykłego zabójcy. Mając 17 zł. w kieszeni Boroń przyjechał w 1931 r. na Pomorze i dzięki sprytnym zabiegom, otrzymał dzierżawę Kasyna Oficerskiego w Pucku. Po roku jednak z powodu niewłaściwego zachowania się, został usunięty i znowu znalazł się bez grosza w kieszeni na bruku.

Wówczas pojechał szukać szczęścia w Gdyni. Tu poznał się z właścicielem jadłodajni „Lublinianka" przy ul. Świętojańskiej Koperem, od którego wynajął lokal w dniu 1 grudnia 1932 roku za czynsz dzierżawny 400 zł miesięcznie. Nie mając jednak pieniędzy, za pomocą ogłoszeń w gazetach zaczął poszukiwać portjerów, kucharzy, bufetowych itp służby z kaucją, a znalazłszy reflektantów, pobrał od nich tytułem kaucji kilkaset złotych, z czego złożył Koperowi zł 300 jako umówioną gwarancję, czynsz zaś za miesiąc grudzień w kwocie 400 zł zobowiązał się uiścić najdalej 8 grudnia.

Gdy w umówionym czasie czynszu nie wpłacił, między nim, a Koperem doszło do ostrego starcia słownego, w trakcie którego ten ostatni zagroził mu rozwiązaniem umowy. Wówczas Boroń ze swej strony zażądał zwrotu owych 300 złotych, złożonych tytułem gwarancji, a gdy Koper odmówił, Boroń, nagle wydobył rewolwer i począł strzelać do swego przeciwnika i obecnych domowników. Koper ugodzony został trzema kulami, padł trupem na miejscu; ponadto żona zabitego została zraniona w nogę. Dokonawszy tego czynu Boroń chciał zbiec, został jednak zatrzymany przez sąsiadów i oddany w ręce policji.

9 marca br. sprawę Boronia rozpatrywał Sąd Okręgowy w Gdyni, zasądzając go na 15 lat więzienia. Od wyroku tego tak prokurator, jak i oskarżony założyli apelację.

Sąd Apelacyjny, po ponownem rozpatrzeniu sprawy na wniosek stron celem przesłuchania nowych świadków i zbadania oskarżonego co do jego poczytalności umysłowej, rozprawę odroczył.

Trybunałowi przewodniczył wiceprezes S. A. Klank, przy współudziale sędziów Kolarza i Gratkego, oskarżał prokurator Marski. Bronił oskarżonego adw. Burek.

Teść zabił zięcia i trupa zakopał w stodole

Epilog tragedji rodzinnej w Szatarpach, pow. kościerskiego

Wieś Szatarpy, pow. kościerskiego stała się w marcu br. widownią krwawej tragedji rodzinnej. Mieszkaniec wioski, ewangelik, Maksymiljan Zaddach pojął za żonę córkę miejscowego rolnika, Augustyna Kerna. Pożycie młodej pary jednak od początku nie było szczęśliwe, — gdyż zaciążyły na niem nieporozumienia natury majątkowej. Zaddach mianowicie miał wnieść do wspólnego gospodarstwa 6 tysięcy złotych, tymczasem nie mógł wywiązać się ze swego zobowiązania i wpłacił tylko tysiąc kilkaset złotych. Na tem tle między żoną i mężem dochodziło do częstych scysyj.

Tragicznego dnia 18 marca br. kłótnia między małżonkami przybrała specjalnie ostry charakter, w pewnej chwili zaś podniecony do ostatecznego stopnia Zadach rzucił się na żonę i chwyciwszy ją za gardło zaczął szarpać ją i dusić. Obecny przy tej niesamowitej scenie ojciec młodej kobiety, chwycił w ręce fuzję i wypalił do zięcia, raniąc go w głowę a następnie dobył jeszcze rewolweru i strzelił mu w pierś, kładąc Zaddacha trupem na miejscu.

Po dokonaniu zabójstwa, starca opadł śmiertelny strach przed grożącą mu odpowiedzialnością. Nie myśląc o skutkach dalszych swoich najgłębszej tajemnicy zakopał go w stodole na czynów, pokryjomu usunął trupa z domu i w głębokości około półtora metra pod powierzchnią ziemi. Rodzinie Zadach zaś, dopytującej się o zabitego, oświadczył, że wzięto go na ćwiczenia wojskowe.

Ostatecznie jednak sprawa zabójstwo Zaddacha została wykryta a Kern przyznał się do popełnienia zbrodni. W dniu 2 maja aresztowano go i osadzono w więzieniu śledczym, w ub. sobotę zaś zabójca stanął przed Sądem Okręgowym w Starogardzie, który skazał go na 10 lat więzienia. Jako okoliczność obciążającą Sąd przyjął chęć ukrycia zbrodni, co wpłynęło na wyższy wymiar kary. Skazany Augustyn Kern urodził się w roku 1865 jest więc blisko 70 letnim starcem.

Giełdy

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Żyto 245 ton	od
Żyto	do 14,50—13,70
usposobienie: spokojne	
Pszenica 60 ton	20,25—20,75
usposobienie: słabsze	
Jęczmień browarowy	15,00—16,00
Jęczmień przem.	13,75—14,00
usposobienie: spokojne	
Owies	13,50—13,75
usposobienie: stalsze	
Mąka żytnia 65% wł. worka	21,75—22,75
Mąka żytnia 60% wł. worka	
usposobienie: spokojne	
Mąka pszenna 65% wł. worka	34,50—35,50
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie 10 ton	8,50— 9,00
Otręby pszenne	9,00— 9,50
Otręby pszenne grube	9,25— 9,75
Rzepak	33,00—35,00
Rzepik zimowy	35,00—37,00
Peluszka	12,00—13,00
Groch Victoria	20,00—22,00
Groch Folgera	22,50—24,50
Fasola	
Łubin niebieski	
Łubin żółty	
Seradela	
Koniczyna czerwona	
Koniczyna biała	
Ziemniaki jadalne	2,25— 2,50
Makuch lniany	18,00—19,00
Makuch rzepakowy	14,00—15,00
Makuch słonecznikowy	18,00—19,00
Mak niebieski	53,00—55,00
Gorczyca	37,00—39,00
Siemię lniane	35,00—37,00
Wyka	12,00—13,00

Ogólne usposobienie: spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: 1403,1 ton w tem 237,5 ton żyta, 563,5 ton pszenicy, 75 ton jęczmienia brow., 105 ton jęczmienia przem., 15 ton owsa, 57,3 ton mąki pszennej, 38 ton mąki żytniej, 68,5 ton otrąb pszennych, 82,5 ton otrąb żytnich, 15 ton otrąb jęczmiennych, 14,5 ton grochu Wiktorja, 110,3 ton grochu Folgera, 7,5 ton grochu polnego, 3,5 ton maku nieb.

Ogólny obrót 1710,6 ton.

Bydgoszcz, dnia 13 września 1933 r.

Warszawskie notowanie walutowe

z dnia 13 IX. 1933 r.

WALUTY.	
Dolary Stanów Zjednocz.	
DEWIZY.	
Belgja	124,73—124,42
Bukareszt	
Gdańsk	173,45—173,02
Holandja	360,75—359,85
Kopenhaga	
Londyn	28,60—28,47
Nowy Jork	6,24—6,20
Nowy Jork telegr.	6,25—6,21
Oslo	
Paryż	35,01—34,92
Praga	26,50—26.44
Sztokholm	148,75—147,50
Szwajcarja	172,89—172,46
Włochy	47,18—46,95
Berlin (w obrotach nieofic.)	213,23

—o—

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

z dnia 13 IX. 1933 r.

Żyto	14,75—15,00
Pszenica nowa	20,50—21,00
Owies pastewny	13,00—13.25
Jęczmień zwyczajny przemiał.	
Mąka pszenna 65 proc.	34,75—36,75
Otręby żytnie	8,50—9,00
Groch Wiktorja	—

Urzędowa cedula giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie

z dnia 13 IX. 1933 r.

Żyto I. standard	
Pszenica jednolita 742 gl.	22,50—23,50
Pszenica zbierana 731 gl.	21.50—22.50
Owies jednolity 468 gl.	14,00—14,50
„ zbierany	13,50—14,00
Groch polny	21,00—23.00
Rzepak	38.00—40.00
Mąka żytnia	
Mąka żytnia sitk. gat. II 50%	
Obroty	3585
w tem żyta	2409

Zakład fryzjerski

dla Pań i Panów

J. ŁOBODA

Toruń, tylko ul. Chełmińska 7. 5595

Komunikat.

W związku z zarządzonemi wyborami radców Pomorskiej Izby Rolniczej spis wyborców okręgu XIV. zgodnie z § 50 statutu Pomorskiej Izby Rolniczej ogłoszonego w Monitorze Polskim z dnia 16 sierpnia 1933 r. Nr. 186 poz. 220 i zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 8 września 1933 r. (Pom. Dz. Wojew. nr. 21 poz. 230) wyłożony jest w Wydziale Powiatowym powiatu toruńskiego pokój nr. 12 i Zarządzie Miejskim miasta Torunia w czasie od 14 do 16 września 1933 r. włącznie do publicznego przejrzenia. 5580

STAROSTA POWIATOWY TORUŃSKI
przeprowadzający wybory:
(—) B. Rogowski.

DZIENNIK POZNAŃSKI

ZAŁOŻONY W ROKU 1859

Najstarsze i najpoczytniejsze pismo rodzin katolickich Zach. Polski poza wiadomościami z kraju i całego świata prowadzi dodatki dla kobiet i dzieci (Nasz Dzienniczek). Jako bezpłatną premję otrzymują abonenci „Dziennika Poznańskiego" co miesiąc książkę jednego ze znanych autorów polskich.

Abonament miesięczny (wraz z bezpłatną premją) wynosi zł. 4,—.

Przedpłatę przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowe.

Adres Administracji:

POZNAŃ, Pocztowa 9.

Wydawnictwo „Dziennika Poznańskiego" ma na składzie pewną ilość egzemplarzy dzieł naukowych:

J. Grabca — „Rok 1863" i „Pamiętniki Jana Chryzostoma Paska"

które celem propagandy tych wielce wartościowych dzieł oddaje za cenę kosztów własnych:

zł 11,— za Pamiętniki J. P.
zł 14,— za Rok 1863

Wysyłkę książek uskutecznia się za zaliczeniem pocztowem.

5352

Wyjeżdżam na 2 tygodnie

Dr. Edward Sobczyński

Bydgoszcz, ul. Gdańska 27. 5582

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rew. III. zamieszkały w Bydgoszczy Chrobrego 6 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16 września 1933 r. o godz. 10 w Bydgoszczy Toruńska 89 odbędzie się licytacja ruchomości a mianowicie: 43 cbm. fornierów olszowych oszacowanych na łączną sumę zł. 11200, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 13 września 1933 r.

(—) Malak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

5602 Zl. 1473-8.

Cukiernia i Kawiarnia 5448

August Kulinna

w Grudziądzu, Toruńska 6, — Telefon 460 poleca **pierwszorzędne ciasteczka** sztuka 20 gr. Ia **torty** od 6.— zł. wzwyż

Na naturalnem maśle i jajkach pieczone

TORUŃ

Umeblowany

pokój z balkonem, osobne wejście dla jednego lub dwóch panów od 15. IX. lub 1. X. do wynajęcia. Toruń, Klonowicza 36, m. 4. 5586

Smalec!

szt. ft. 90, matjasy szt. 30, grzyby dkg. 15, oliwa franc. 100 gram. 50 gr. Araczewski, Toruń, Chełmińska.

Uwaga!!

dla pań znana paryska pracownia futer. Toruń, Nowy Rynek 11, uprzejmie zawiadamia iż zniżyła ceny na wszelkie modne futra. 5484

Pokój

umeblowany z całem lub częściowem utrzymaniem, tamże obiady i do menażek. Toruń, Rybaki 49, II. p. m. 3. 5581

Posadzki
Lastrico (Terraco)

w składach, klatkach schodowych, korytarzach etc. wykonuje najtaniej
M. Czubek i S-ka
w Poznaniu 5578
Oddział w Toruniu
ul. Piernikarska 3/7, róg Browarnej. Tel. 643.

Przeprowadzki

meble, towary, bagaże, przewozy szybko i tanio. „Goniec" Toruń, Mostowa 6. 5591

300 zł.

dam za wyrobienie posady biurowej — inkasenta (zdolny, wykwalifikowany]. Zgłoszenia do „Dnia Pomorsk," Toruń. 5598

Drzewka,

krzewy owocowe i ozdobne, drzewa olejowe w wielkim wyborze po zniżonych cenach poleca Szkółka Bronisława Nowackiego, Okonin poczta Mełno. Katalogi wysyłam na żądanie. 5601

Biuro „Labor"
Toruń

Przedzamcze 12. I ptr. telefon 525 poleca pp. właścicielom, lokatorom swoje usługi przy wynajmie mieszkań, pokojów i lokali. 5599

Zobacz „Kiermasz"

Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen. 5357

Na **polowanie Kuropatw**

polecam naboje myśliwskie. Ceny znacznie zniżone. Pomorska Spółka Myśliwska, Toruń, Łazienna 32. 5178

Najlepsze 5391
Obiady z 3 dań 1.— zł.
Winiarnia „Hungarja"
Toruń, Prosta 19.

Przysposabiam do egzaminów, udzielam **lekcyj** francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukiennicza 4, Toruń. 8031

Pianino

krzyżowe w dobrym stanie sprzedam tanio. Toruń. Kazimierza Jagielończyka 8 drugie wejście parter prawo. 5536

Mydła
Szczotki-Płaty
Frotery
najtaniej
HURTOWNIA
Jan Kapczyński
Toruń-Brodnica
5534

Żądajcie 5395
we wszystkich lokalach znakomitego
„Okocima"
Repr. T. Chmurzyński
Toruń, Prosta 19.

Sklep

przy ulicy Szerokiej (2 okna wystawowe) z przyległemi ubikacjami na piętrze do wynajęcia. Zgłosz. Toruń, Mostowa 10. godz. 4 — 5. 5450

BYDGOSZCZ

Zdun

przestawia piece. Zgł. pod „Zdun" Administracja „Dnia Bydg." Bydgoszcz. 5564

Sypialki

jadalki, kanapy, lampy, piece przenośne i do łazienek, platery, kryształy, porcelanę, mahonie i t.p. sprzedaje tanio „STAŁA OKAZJA" Bydgoszcz, Gdańska 10. 5363

MEBLE

sypialki, jadalki. gabinety męskie, po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach w
Fabryce
W. BŁASZCZYK
Bydgoszcz, Marsz. Focha 16. Tel. 303. 4465

Drut kolczasty

czarny, stary w koziołkach wagi ca. 33 kg. w całej długości jednolity (nieprzerwany) **okazyjnie na sprzedaż.** 5590
Modrzejowskie Zakłady — Bydgoszcz
Jagiellońska 38. Tel. 16-25.

GRUDZIĄDZ

Właściciele mieszkań

życzący wynająć pokoje umeblowane w czasie od 20 bm. do 31. X. rb. zgłoszą o tem z podaniem warunków i adresu do Administracji „Dnia Grudziądzkiego" pod „Wojskowi".

Dobrze utrzymany **Elektroluks** kupię. Oferty do Administracji „Dnia Grudziądzkiego" pod nr. 5572.

Chcesz kupić tanio **futro** śpiesz w Grudziądzu na ul. Długą 1. do nowootwartego składu „Futeral". Pracownia kuśnierska na miejscu. 5571

Matrymonjalne

Kawaler na dobrem stanowisku, pozna w celu matrymonjalnym przystojną, inteligentną panią, od lat 20 25-ciu. Posag niekonieczny. Oferty do Administr. „Dnia Grudziądzkiego" pod nr. 290. 5572

Dziś 5392
P-a
Flaki i Nogi
wieprzowe
„Hungarja"
Toruń, Prosta 19.

Wszelkie **tranzakcje budowlane** załatwia najszybciej i tanio Firma Stanek i Ska, Grudziądz, Młyńska 16. 5572

W Grudziądzu

przyjmę na mieszkanie z utrzymaniem uczenicę tylko z dobrego domu (najchętniej ze wsi). Troskliwa opieka, konwersacja francuska, fortepian, pomoc w nauce. Zgłoszenia do Administracji „Dnia Grudziądzkiego" pod nr. 5447.

Kursy wieczorne

gotowania i szycia. Zapisy w kancelarji Szkoły Gospodarczej, Grudziądz ul. Trynkowa 19 II piętro w godz. od 10—12-tej i od 18—19-tej. 5489

Na rozpoczęcie roku szkolnego

poleca się plisowanie spódniczek po zł. 1.50 oraz kompletne wykańczanie tychże. Z. Tynecka, Grudziądz. Klasztorna 6, m. 2. **Uwaga.** Do komunji św. plisowanie spódniczek od zł. 1.50. 4914

Kotły

do fornierowania z fink płytami kupię. Oferty do Adm. „Dnia Grudziądzkiego" pod nr. 5445.

Krawcowa

szyje, tanio i dobrze także poza dom. Uczenica może się zgłosić Grudziądz, Lipowa 7 parter. 5545

Pianino

używane kupię za gotówkę. Zgłoszenia do Administracji „Dnia Grudziądzkiego" pod nr. 5571.

„Błędny Rycerz"

poemat Cyrklaffa E. J. do nabycia w Administracji naszego pisma tylko za 1.95 zł.

Pokój

z wszelkiemi wygodami dla inteligentnej osoby wynajmę od 1. X. br. Zgłoszenia na ul. Mickiewicza 25, m. 7 III. p.

Mieszkania

2—3 pokojow. wśródmieścin poszukuję od 1. X. Łaskawe oferty do Administr „Dnia Grudziądzkiego" pod nr. 220.

Przeprowadzki

załatwia tanio, Robert Kauss Grudziądz, ul. Dworcowa 33. 5572

2 domki

parterowe z dużym ogrodem owocowym do sprzedania. Także oddzielnie. Zgłoszenia, Grudziądz ul. Sienkiewicza 6 m. 3. [5492

GDYNIA

Kosz

dużych rozmiarów 80×150 cm. okazyjnie do nabycia. Wiadomość w administracji „Gazety Morskiej" Gdynia. 5541

Zgubioną

legitymację tymczasową, na nazwisko Jeta Rosenbaum, zamieszkałą Gdańsk, Kohlen markt 10, unieważnia się. 5588

NA RATY **20 zł. mies.**



KROMCZYNSKI,
Poznań,
Al. Marcinkowskiego 5
3040

PAPA DACHOWA, CEGŁY,
WAPNO PIECHCIŃSKIE
dachówki I. kl. smoła śląska, cement Wysoka I-a węgiel górnośląski, brykiety, koks, szczapy,
oraz wszelkie materjały budowlane dostarcza
Materj. budowl. i opałowe
właśc. **E. Haw**
Bydgoszcz,
ulica Toruńska 1, róg ulicy Bernardyńskiej.
Telefon 793.
5117

ODLEWY
żeliwne
stalowe
lano-kute
bronzowe
wykonuje i dostarcza surowe i obrobione, bardzo korzystnie.
F. Kujawski
Fabryka Maszyn, Odlewnia żelaza i metali Toruń, ul. Grudziądzka 31. 5339

Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH
uskutecznia szybko i tanio
Firma „PEDAB"
w Toruniu,
ul. Koszarowa 15/17 (3161

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ____________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI" **na IV. kwartał 1933 r.** i proszę należność — **zł. 8.67** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 8.67** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", **za IV. kwartał 1933 r.** potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ____________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI" **na miesiąc październik 1933 r.** i proszę należność — **zł 2.89** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko ____________

Miejscowość ____________ Poczta ____________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", **za miesiąc październik 1933 r.** potwierdzam.

____________ dnia ____________

*) Niestosowne przekreślić.

Telegramy

Z ostatniej chwili

„Jan Sobieski pod Wiedniem"

Uroczyste wręczenie obrazu Borucińskiego na ratuszu w stolicy Austrji

Wiedeń, 14. 9. (Pat). Wczoraj w południe w ratuszu wiedeńskim odbyło się **uroczyste wręczenie obrazu polskiego artysty malarza Borucińskiego pod nazwą „Jan Sobieski pod Wiedniem" gminie wiedeńskiej** przez delegację polskiego komitetu obchodu 250-tej rocznicy odsieczy wiedeńskiej z wiceprezydentem tegoż komitetu, **wiceministrem Stamirowskim na czele.** W uroczystości tej wzięła udział cała delegacja polska na uroczystości wiedeńskie. Obecny był również i twórca obrazu artysta **Boruciński.** Ze strony gminy wiedeńskiej obecni byli **burmistrz miasta Seitz** i przedstawiciele zarządu gminy.

Wręczając obraz przedstawicielom gminy wiedeńskiej, przemawiał w imieniu rządu polskiego **wiceminister Stamirowski.**

Na przemówienie to odpowiedział **burmistrz Seitz.** M. in. p. Seitz powiedział: **„Ten obraz, ten wielki mąż niechaj będzie symbolem wielkiej idei, której wykonawcą w owym wielkim momencie historycznym był także i naród polski.** Miasto Wiedeń, które jest ośrodkiem dążeń, mając na celu ujednostajnienie wschodu z zachodem jest świadome swojego zadania w historji. Cieszymy się z powodu serdecznej łączności ze wszystkiemi narodami, które pragną pokoju. **Spoglądamy z czcią w przeszłość i oczekujemy lepszej przyszłości.** Miasto Wiedeń przyjmuje piękny dar jako symbol łączności z narodem polskim, jako symbol łączności z narodami wogóle. **Miasto Wiedeń umieści ten dar na miejscu honorowem, godnem tego daru i idei, którą symbolizuje".**

Szlakiem Króla Jana

polecieli lotnicy krakowscy

Wiedeń 14 9 (PAT). Wczoraj o godz. 10,50 przybyły do Wiednia z Brna Morawskiego 2 samoloty krakowskiego Aeroklubu, które drogą z Polski do Wiednia przeleciały szlakiem króla Sobieskiego. W samolotach tych znajdowali się por. *Kłosiński*, kpt. *Kułakowski*, dr. *Piotrowski* i inż. *Siekierski*. Lotnicy polscy lecą przez Opawę, Ołomuniec i Brno gdzie nocowali. —

Polskich lotników przyjmowano w Brnie bardzo serdecznie. W podróży z Brna przez Mikulów, Tulle dano polskim lotnikom asystę honorową dwóch samolotów czeskich, które towarzyszyły polskim aparatom aż do Wiednia.

Lotnicy lecieli wzdłuż Dunaju poczem okrążyli Kahlenberg i wylądowali na lotnisku w Aspern.

W godzinach popołudniowych lotnicy złożyli wizytę w poselstwie Rzplitej, zaś wieczorem wzięli udział w akademji ku czci króla Jana Sobieskiego.

W dniu dzisiejszym odlecą w dalszą drogę do Budapesztu, na zaproszenie towarzystwa polsko — węgierskiego. **Lotnicy wezmą udział w uroczystościach węgierskich ku czci króla Sobieskiego i króla Stefana Batorego.**

Klęska Cracovii w Wiedniu

Wiedeń, 14. 9. (Pat). Wczoraj odbył się tu mecz piłkarski między klubem wiedeńskim **Rapidem a Cracovią. Mecz wygrali wiedeńczycy 6:0 (do przerwy 1:0).** Zawodom przyglądało się **3.000 widzów.** W czasie meczu jeden z **Polaków Kisieliński został kontuzjowany,** wskutek czego musiał zastąpić go po przerwie rezerwowy Czarniak.

Turniej tenisowy Lwów Praga

Lwów, 14. 9. (PAT). Wczoraj rozpoczął się we Lwowie międzymiastowy turniej tenisowy **Lwów — Praga.** Barw Lwowa broni oprócz **Hebdy, Wittman** z Warszawy. Wczorajsze rozgrywki zakończyły się wynikiem 1:0 na korzyść **Pragi. Sensacją dnia była klęska Hebdy,** który spotkał się z Maleczkiem. Czech zwyciężył Hebdę w stosunku 6:2, 7:5, 6:3, 6:1. Hebda w ostatnich dwóch setach był bardzo słaby. W drugiem spotkaniu Hecht — Wittman zwyciężył pierwszy w stosunku 3:6, 6:4, 6:1. Gdy tej nie ukończono z powodu ciemności.

Arcybiskup z Upsali

poświęcił nagrobek marynarzy skandynawskich w Gdyni

Przed niedawnym czasem przesłano ze **Szwecji wspaniały pomnik granitowy na grób, marynarzy skandynawskich, pochowanych na cmentarzu protestanckim w Małym Kacku.** Wczoraj odbyła się **uroczystość poświęcenia tego nagrobka przez arcybiskupa z Upsali Erlinga Eidena.**

Z okazji swojego pobytu w Gdyni arcybiskup Eiden odprawił nabożeństwo w kaplicy schroniska dla marynarzy skandynawskich oraz przeprowadził wizytację tamtejszej gminy wyznaniowej szwedzkiej. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, iż była to pierwsza wizytacja szwedzkiej władzy duchownej w zagranicznym porcie. **Tłumaczy się to tem, że Gdynia jest jedynym portem na kontynencie, do którego zawija największa ilość statków szwedzkich,** a protestancka gmina wyznaniowa w Gdyni otaczana jest specjalną opieką władz szwedzkich.

Linja Maginot

Francuskie fortyfikacje na wschodzie Francji skutecznie bronią granic Republiki

Paryż, 14. 9. (PAT). Przewodniczący komisji wojskowej izby deputowanych płk. Fabry, redaktor naczelny „Intransigeant", ogłasza **dłuższy artykuł o fortyfikacjach francuskich na granicy niemieckiej. Linja Maginot — gdyż tak powinna być nazwana linja fortyfikacyjna — jest dziełem wytężonej pracy ostatnich pięciu lat.** Kosztowała ona około 5 miljardów franków. Definitywnie linja obronna zostanie ukończona dopiero z końcem 1934 r., t.j w momencie, gdy nastąpi faktyczne obniżenie efektywów armji francuskiej naskutek dojścia do wieku poborowego pokolenia, urodzonego w czasie wojny. Przedwczesna ewakuacja Nadrenji, twierdzi autor, miała tę dobrą stronę, że umożliwiła skonstruowanie linji obronnej, **która dziś jest już prawie gotowa. Wojsko francuskie będzie mogło dzięki tej linji skutecznie obronić Francję przed nieprzyjaznym germanizmem.** Belgja i Szwajcarja powinny iść za przykładem Francji, gdyż, jak konkluduje Fabry, **żyjemy w takich czasach, w których każdy zdaje sobie sprawę, iż rewizja pokojowa nie wystarczy do zapewnienia swobody i wolności.**

Za pokojem lub za wojną

Francja zaproponowała nowe rozwiązanie kwestji rozbrojenia

Paryż 14 9 (PAT). Jak donosi „Ere Novelle" Francja zaproponowała następujące rozwiązanie zagadnienia rozbrojenia: *z* jednej strony ograniczenie zbrojeń do poziomu obecnego i ustalenie na pewien czas istniejących obecnie zbrojeń, z drugiej zaś strony wprowadzenie stałej kontroli międzynarodowej zbrojeń i budżetów wojskowych.

Propozycja ta— pisze dziennik — która świadczy raz jeszcze o naszej dobrej woli, — jest wyraźna. Nie pozostawia ona żadnego miejsca dla mędrkowania i istotnie, w czem może ona być kłopotliwa dla szczerze pokojowego rządu i jak mogliby dziwić się ci, którzy ją odrzucają, że postępowaniem swem wywołują powszechną nieufność. Dziś trzeba być albo za pokojem, albo przeciw pokojowi i nie w słowach, lecz w akcie międzynarodowym przez przyjęcie lub odrzucenie systemu kontroli którego zasada jest słuszna i co do którego pozostanie jedynie stwierdzić, czy zastosowanie jego może być rzeczywiście skuteczne Przemówienia Hitlera i jego przyjaciół oraz spieszne zbrojenie się Niemiec odpowiadają nam każdego dnia, że niestety tak nie jest.

Papierowa walka „Trzeciej Rzeszy" z głodem i zimnem

Berlin, 14. 9. (PAT). W t. zw. sali tronowej ministerstwa propagandy odbyło się w obecności kanclerza Hitlera oraz prawie wszystkich członków rządu i wielu zaproszonych gości ze sfer gospodarczych oraz prasy zebranie konstytucyjne, na którem powstała organizacja pod nazwą **„Komitet walki z głodem i zimnem".** M. in. przemawiał kanclerz Hitler oraz minister Goebels. W prasie niemieckiej zebranie to rozdmuchują, nadając mu charakter zdarzenia o bardzo doniosłem znaczeniu socjalnem.

Nagły zgon profesora A. Karwowskiego

Poznań, 14. 9. (Pat). Wczoraj w środę o godz. 11 zmarł nagle na udar serca w wieku lat 62 profesor Adam Karwowski, znakomity lekarz i pedagog, profesor dermatologji na uniwersytecie poznańskim, przewodniczący komitetu organizacyjnego zjazdu lekarzy i przyrodników polskich, oraz zjazdu lekarzy słowiańskich, obradujących od poniedziałku w Poznaniu.

P. K. Krzewski — przewodniczącym rady programowej „Polskiego Radja"

Warszawa, 14. 9. (PAT). W ostatnich dniach zaszła zmiana na stanowisku przewodniczącego rady programowej „Polskiego Radja". Na miejsce gen. Juljana Stachiewicza, który ze względu na zły stan zdrowia podał się do dymisji. Minister Poczt i Telegrafów mianował na to stanowisko p. Karol aKrzewskiego.

Masowe zatrucie na dożynkach

Lublin, 14. 9. (PAT). Donoszą z Łukowa, że w majątku Mysłów powiatu łukowskiego służba folwarczna urządziła w ubiegłą niedzielę dożynki. **Właściciel Tadeusz Chwalibóg przyjął wszystkich uczestników dożynek poczęstunkiem,** po którego przyjęciu kilkadziesiąt osób zachorowało z wyraźnymi objawami zatrucia, jeden zaś niejaki Onufry Hargol zmarł wczoraj. 40 osób jest bardzo ciężko chorych. Władze zajęły się wyjaśnieniem tajemniczego zatrucia.

Kto wygrał?

Warszawa 14 9 (PAT). W dniu wczorajszym padły następujące ważniejsze wygrane Loterji Państwowej.

15000 zł na nr. 84467
10000 zł na nr. 101121
5000 zł na nr. 35290, 77678, 80289 89188 130000 151582.

Mniejsze wygrane niezamieszczone w powyższym wykazie można sprawdzić w Kolekturze Loterji Państwowej *„Uśmiech Fortuny", Bydgoszcz, ul. Pomorska 1, tel. 39 i Toruń, ul. Żeglarska 31, róg Rynku Staromiejskiego, tel. 163.* Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych względnie zamiana wygranych losów na nowe.

Uwaga!

Mniejsze wygrane nieumieszczone dla braku miejsca w powyższej tabeli wygr. przeglądać można stale w codziennej tabeli w kolekturze Paweł Billert, Toruń, Rynek Nowomiejski, która zaraz wygrane wypłaca, wzgl. na życzenie zamienia wygrane losy na inne 5 kl. tej samej loterji, lub na losy I kl. 28 Loterji, które już nabyć można ¼ za 10 zł, ½ za 20 zł, ¹/₁ za 40 zł.

„Walkę o utrzymanie niezawisłości gospodarczej doprowadzimy do zupełnego zwycięstwa" (Premjer J. Jędrzejewicz).

Każdy obywatel Polski przyczynić się może do zwycięstwa, gdy podpisze Pożyczkę Narodową.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronę 7-łamowej . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . . 15 fen.
" " " " 4 " . . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia. Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".

Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . 7.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma